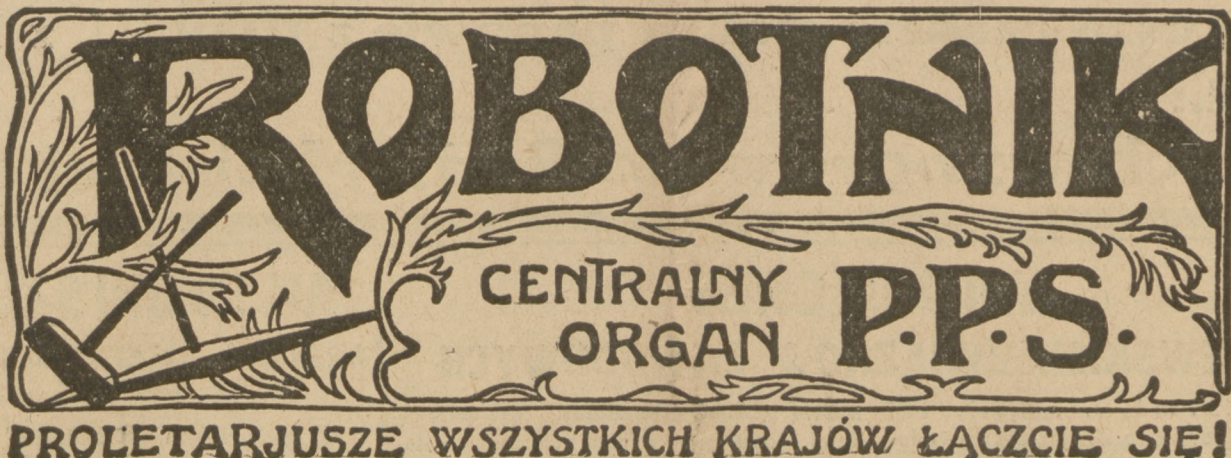


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

ROZBROJENIE

Tegoroczna odezwa majowa Międzynarodówki Socjalistycznej główną uwagę poświęca sprawie rozbrojenia, bez którego niema mowy o utrwaleniu lub nawet o utrzymaniu pokoju.

Istotnie: mimo paktu Kellogga, mimo Locarna, zbrojenie państw nie tylko nie doznaje ograniczeń, lecz potęguje się jeszcze. Na sprawie rozbrojenia zaciążył fatalnie konflikt angielsko-amerykański. W r. ub. konferencja do ograniczeń zbrojeń morskich została zerwana, ponieważ Anglja i Stany Zjednoczone nie mogły uzgodnić swych poglądów co do ilości i typu okrętów wojennych. Bezpośrednim wynikiem zerwania konferencji była z jednej strony tajna umowa między Anglią i Francją, a z drugiej — nowy wyścig zbrojeń morskich.

Pośrednio zerwanie konferencji odbiło się na całym dalszym przebiegu akcji rozbrojeniowej Ligi Narodów. Właśnie 15-go b. m. wznowiła w Genewie swe prace Komisja Przygotowawcza Rozbrojenia. Jest to już 6-ta z kolei konferencja tej Komisji. W roku ubiegłym rozeszła się ona z niczym, w zakłopotaniu i rozbiściu. Obecne narady, w których nie uczestniczy już, niestety, długoletni delegat Francji, tow. Paul Boncour, będą zapewne również bezowocne. Na porządku dziennym znajdują się sprawy międzynarodowej konwencji rozbrojeniowej, uchwalonej w pierwszym czytaniu, ale drugie czytanie już od dwóch lat nie może dojść do skutku. Konwencja ta jest niezmiernie skromna w swych postanowieniach, pomija wszelkie sporne a najważniejsze sprawy, jak rezerw wywierzonych, zapasów materiału wojennego, kontroli międzynarodowej nad wypełnianiem zobowiązań rozbrojeniowych i t. d.

Tymczasem toczy się spór o porządek dzienny, a delegat sowiecki Litwinow popisuje się, jako gorący zwolennik rozbrojenia. Sowiety, jak wiadomo sabotują Ligę Narodów i nie chcą do niej przystąpić. Ale gdy idzie o rozbrojenie, zjawiają się w Genewie, ponieważ im sprawa trudniejsza i bardziej zakłopotana — tem łatwiej o demagogię i tanią propagandę. To też wystąpienia sowieckie działają wprawdzie rozbrajająco, ale sprawę rozbrojenia nie posuwają ani o krok naprzód.

Obecna sesja Komisji Przygotowawczej ma jednak o tyle charakter odrębny od poprzednich, że dzięki inicjatywie Międzynarodówki Socjalistycznej wpłynęły do Komisji tysiące petycji od organizacji robotniczych całego świata, domagające się przyspieszenia międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, odkładanej z roku na rok, i zapoczątkowania akcji rozbrojeniowej.

Oprócz tego w dniu otwarcia sesji zjawiała się w Komisji delegacja Międzynarodówki w osobach tow. de Brouckere, Renaudet, Albarde i Wels, którzy przedstawili przewodniczącemu Komisji żądania klasy robotniczej w sprawie rozbrojenia.

Ten bezpośredni nacisk mas robotniczych na Ligę Narodów wprowadził strumień świeżej młodej krwi do starczego organizmu Komisji i może wpłynie dodatnio na tętno jej prac.

Ale nie trzeba się łudzić, by przy obecnym układzie stosunków międzynarodowych osiągnięto jakies pozytywne wyniki. Najważniejszym szkopułem na drodze przyjęcia zobowiązań rozbrojeniowych jest niepewność polityczna, brak bezpieczeństwa dla wielu państw ze strony sąsiadów, niemal powszechny kryzys zaufania w stosunkach między państwami i narodami.

By usunąć ten szkopuł, należy ściągnąć nowego ducha współzycia

„Czy byleś, bracie, w pochodzie czerwonym, gdy od sztandarów jasne łuny były?”

Pamiętajcie o Pierwszym Maja!...

**NIEPOWODZENIE KONFERENCJI
RZECZOZNAWCÓW REPARACYJNYCH**

Paryż, 19 kwietnia. (A. W.). Cała dzisiejsza prasa stwierdza, że nie ulega już żadnej wątpliwości, iż konferencję rzeczoznawców reparacyjnych uważać należy za ukończoną. Idzie tylko jeszcze o załatwienie pewnych formalności, przedewszystkiem o zredagowanie sprawozdania dla poszczególnych rządów. Zredagowanie to odbędzie się prawdopod

podobnie bez udziału delegatów niemieckich. Wszystkie pisma francuskie obarczają odpowiedzialnością za niepowodzenie konferencji delegację niemiecką i oświadczają, że dr. Schacht w swoim memorjale wysunął nagłe postulaty natury politycznej, domagając się nie mniej, nie więcej, jak rewizji Traktatu Wersalskiego.

ZGON LORDA REVELSTOKE

London, 19 kwietnia. (PAT.). Otrzymało tu dziś rano wiadomość z Paryża o nagłej śmierci lorda Revelstoke'a, głównego delegata brytyjskiego w Komisji Ekspertów do spraw odszkodowań, zasiadającej obecnie w Paryżu. Jeszcze wczoraj wieczorem Revelstoke czuł się dobrze, jednakże, narzekając na zmęczenie, udał się wcześniej na spoczynek w mieszkaniu swym przy ul. Saint Honore. Dzisiaj rano znaleziono lorda Re-

velstoke'a w sypialni bez oznak życia. Lekarze stwierdzili śmierć, która musiała nastąpić wskutek udaru sercowego. Zmarły lord Revelstoke liczył 65 lat. Był on dyrektorem Banku Angielskiego. Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym komisji rzeczoznawców przewodniczący, Owen Young, przedstawił w zarysie działalność lorda Revelstoke. Na znak żałoby posiedzenie zostało przerwane i odłożone do poniedziałku.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU W FINLANDJI

Helsingfors, 19 kwietnia. (PAT.). W związku z odrzuceniem przez sejm wniosku rządowego, domagającego się podwyższenia pensji urzędniczych, sejm zo-

stał w drodze dekretu Prezydenta Republiki rozwiązany. Nowe wybory wyznaczone zostały na dz. 1 lipca, zwolnienie zaś nowego sejmu na dz. 1 sierpnia.

**RUMUNJA REGULUJE SWOJ STOSUNEK
DO MNIEJSZOSCI**

Bukareszt, 19 kwietnia. (PAT.). Komisja rządu rumuńskiego do spraw mniejszościowych, zebrała się poraz pierwszy pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, p. Juljusza Maniu. Po rozpatrzeniu memorjałów mniejszościowych ustalono, że polityka rządu rumuńskiego wobec spraw, dotyczących mniejszości narodowych, powinna być

oparta na podstawie traktatów międzynarodowych i kierowana w sensie postanowień z Alba Julia, w granicach przepisów konstytucyjnych. Na następnym posiedzeniu dyskutowane będą konkretne decyzje, dotyczące użycia języków mniejszościowych w administracji, oraz w sprawach agrarnych i społecznych.

DON KISZOT DYKTATURY WALCZY Z OSWIATĄ

Paryż, 19 kwietnia. (A. W.). Według nadeszłych tu wiadomości z Madrytu, profesorowie uniwersytetów hiszpańskich mieli złożyć dyktatorowi Hiszpanji memorjał, w którym energicznie protestują przeciwko mianowaniu przez

Primo de Riverę komisarzy królewskich przy uniwersytetach. Memorjał miał zostać podpisany m. in. przez cały szereg wybitnych uczonych hiszpańskich z prezesem Akademii hiszpańskiej na czele.

DŁUGOTRWAŁE PRZESILENIE W AUSTRJI

Wiedeń, 19 kwietnia. (PAT.). Dzienniki południowe donoszą, że Związek Chłopski zażądał od naczelnika Prezarulanji dr. Endera, upatrzono na stanowisko kanclerza, aby przyjął program agrarny, wypracowany przez tenże Związek. D. Ender oświadczył, że nie może przyjąć tak daleko idących żądań

Dr. Ender wyraził przytem życzenie, aby przed desygnowaniem go na kanclerza uzgodnione zostały poglądy polityczne wśród stronnictw większościowych. Wobec tego oświadczenia odroczone dzisiejsze posiedzenie Zarządu stronnictwa chrześcijańsko-społecznego do przyszłego tygodnia.

**Z OBRAD KOMISJI PRZYGOTOWAWCZEJ
KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ**

Genewa, 19 kwietnia. (PAT.). Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej odrzuciła na dzisiejszym swem posiedzeniu bez właściwego głosowania, pomimo protestu delegacji sowieckiej, wnioski Litwinowa, dotyczące trzech zasadniczych pytań, leżących u podstaw projektu sowieckiego.

Prezydium komisji opracowało sprawozdanie, zmierzające do uchylenia projektu sowieckiego, a które spotkało się z aprobatą większości delegacji. Następnie komisja rozpoczęła dyskusję nad wnioskami hr. Bernstorffa, w sprawie jawności zbrojeń.

SUKCESY KROLA AMANULLAHA

Simla, 19 kwietnia. (PAT.). Król Amanullah zajął miejscowość Ghazni, nie spotykając oporu.

międzynarodowego i nadać mu wyraz prawny. Piękną, rokującą najlepsze widoki, zapowiedzią w tym kierunku był słynny Protokół Genewski z 1924 r.

Miejmy nadzieję, że wybory angielskie w końcu maja r. b. przynio-

są zwycięstwo Partii Pracy, które byłoby rękojmnią nie tylko wskrzeszenia, ale też urzeczywistnienia Protokołu, opartego na zasadach: bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie.

J. M. B.

**W NIEDZIELĘ 21 KWIECZNIA
ZŁOŻYMY HOŁD**

**PAMIĘCI FELIKSA PERLA
ZA PRACĘ I OFIARĘ CAŁEGO JEGO ŻYCIA**

Jutro, w niedzielę, o godz. 12-iej w południe, w sali teatralnej ZZK. przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się

**UROCZYSTA AKADEMJA
ku czci FELIKSA PERLA,**

nieodżałowanej pamięci wodza Socjalizmu polskiego.

Przemówienia wygłoszą tow. tow. posłowie: Norbert Barlicki, Mieczysław Niedziałkowski i tow. sen. Andrzej Strug.

Całkowity dochód z Akademii przeznaczony jest na fundusz wydawniczy im. Feliksa Perla.

Bilety bezpłatne otrzymać mogą za okazaniem legitymacji członkowie PPS., klasowych związków zawodowych, T. U. R. i organizacji sportowych.

Wstęp na Akademię dla osób innych wynosi 2 złp. Bilety i zaproszenia otrzymać można w lokalach CKW. i OKR. PPS., Warszawa, Warecka 7.

C. K. W.

We środę, 24 kwietnia, o g. 5 pp. w lokalu Z. PPS. w Sejmie odbędzie się

posiedzenie plenarne CKW. PPS. Sekretarjat Generalny.

SZTANDARY NASZE...

DZIELNICA WOLA — CZYSTE

W niedzielę, o g. 10 r. w sali Związku Metalowców przy ul. Leszno 53 odbędzie się uroczystość

**ODSLONIĘCIA SZTANDARU.
Dzielnicy Wola - Czyste P. P. S.**

Komitety Dzielnicowe P.P.S. Wola-Czyste i Powiśle zapraszają na obie uroczystości

DZIELNICA POWIŚLE

W niedzielę, o g. 10 r. w sali ZZK. przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się uroczystość

**ODSLONIĘCIA SZTANDARU
Dzielnicy Powiśle P. P. S.**

...towarzyszy - członków Dzielnic i sympatyków.

**PRZED PIERWSZYM MAJĄ
Z MINIONYCH DNI**

W przededniu Pierwszego Maja ogłaszamy z numeru „Robotnika”, dawnego, n'ielegalnego „Robotnika” z lat 1911 — 1912, wiersz p. t. Międzynarodówka (Eugenjusza Pottier), drukowany na pierwszej stronie.

Redaktorem naczelnym „Robotnika” był wtedy Pierwszy Marszałek Polski i Minister Spraw Wojskowych Józef Piłsudski.

Wiersz brzmi:

„Powstańcie wraz, pasierby ziemi,
Na głód skazani i na znój,
Już myśl blaskami promiennem
Lud wiedzie na zwycięski bój!
Ślad przeszłości dłoń nasza zmiata,
Płynąć ludu przestaną łązy,

Ruszymy z posad bryłę świata,
Dziś — niczem, jutro — wszystkim mył

Oto walka ostatnia,
Skończy się krwawy trud,
Międzynarodówka
Ogarnie ludzki ród!
Nie ulituje się nad nami
Ni król, ni klecha, pan, ni kat,
Musimy się wyzwolić sami,
Wprowadzić sprawiedliwy ład.
Z kajdan, by wyswobodzić ducha,
Robotniku, ze snu się zbudź!
Dać w ogień trza, niech płomień bucha
Żelazo, gdy gorące kuć!
Oto walka ostatnia,
Skończy się krwawy trud,
Międzynarodówka
Ogarnie ludzki ród!”

**PIERWSZE KROKI
GABINET P. SWITALSKIEGO**

Byłoby co najmniej przesadą twierdzić, że p. Kazimierz Switalski jest „samodzielnym” premierem w angielskim albo we francuskim znaczeniu wyrazu. P. Switalski wyobraża wolę p. marsz. Piłsudskiego; z tego faktu trzeba zdawać sobie dokładnie sprawę.

Tygodnie najbliższe będą prawdopodobnie tygodniami „umacniania się w siódle” nowego gabinetu. Nie należy się też „spodziewać” narazie (ale tylko „narazie”) żadnych niezwykłych wydarzeń i żadnych niezwykłych „czynów”. Jeżeli mowa o poglądach zasadniczych, to p. Kazimierz Switalski wypo-

powiadał się zazwyczaj ostatnimi czasami na rzecz t. zw. taktyki ostrej w stosunku do demokracji parlamentarnej. W dziedzinie gospodarczej wiemy dotąd tylko o pierwszym posunięciu p. Matuszewskiego, znoszącym kontrolę państwową nad „prywatnymi” rachunkami w bankach. Jak powiedzieliśmy wczoraj, krok ten oznacza próbę „hirtu” z kapitałem finansowym. Chodziło o pomniejszenie wrażeń „niespodzianki”, jaką była nominacja p. Matuszewskiego na stanowisko kierownika Ministerjum Skarbu dla t. zw. sfer gospodarczych. Co będzie dalej? — zobaczymy.

CZYŻBY NASTĘPCA JAKUBOWSKIEGO

Berlin, 19 kwietnia. (PAT.). Trybunał Rzeszy odrzucił dziś rewizję w sprawie wyroku wydanego na rolnika Rudolfa Ziemmera, obywatela polskiego, skazanego przez sąd przysięgłych w Chemnitz na śmierć za zamordowanie swej żony. W uzasadnie-

niu próby o rewizję oskarżony powoływał się m. in. na to, iż był niedorozwinięty umysłowo oraz w możliwości obrony był ograniczony, ponieważ wniosek jego o zawezwanie psychiatry został przez trybunał odrzucony.

**Przygotowujcie się do zbiórki na rzecz
Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.**

Czy koniecznie muszą rządzić stolicą panowie z KOPSU, z B. B. S. i z „Sanacji”? NIEKONIECZNIE! Żądamy nowych wyborów do Rady Miejskiej st. m. Warszawy!

RZECZY WESOŁE

POD ADRESEM
„SŁOWA” WILEŃSKIEGO

Skądżeście znów wytrzasnęli p. Stanisława Wańkowicza, autora „artykułu” p. t. „Refleksje o lewicowości”? Och, piszcie sobie wszystko, co chcecie. Nie mamy do Was o nic żadnej prentensji. Trzeba jednak mieć jakie-takie... „poczucie śmieszności”.

Posłuchajcie, jak wyglądają „złote myśli” tego Waszego p. Wańkowicza:

„Dziwną jest rzeczą, że do parlamentów i rządów są dopuszczani socjaliści, którzy, jako internacjonalisci, należący do tego lub owego internacjonalu, przez to samo wyrzekają się własnej ojczyzny i muszą działać na jej szkodę”.

Dostojnie! dostojnie! Pomijamy już rozpaczliwą „polszczyznę” kilku wierszy przytoczonych. To nie jest już nawet „domowe wykształcenie”. To nie jest już nawet poziom organisty z Pacanowa. To jest poziom baby kościelnej z Papińdówki, wobec której „pan organista” wydaje się szczytem kultury.

Skądżeście — u licha — wytrzasnęli takiego „publicystę” z taką... „sociologią”?

Posłuchajmy dalej:

„Lewicowcy są nietylko ateistami, lecz zajadłymi wrogami wszelkiej religii”.

Co zdanie, to „rewelacja” w podobnym stylu. Widujemy niedygi zgoła podobne „wydawnictwa”, ogłaszane pod wezwaniem... „świętej Zyty”. Jesteśmy gotowi dyskutować z p. pos. Mackiewiczem, z p. prof. Zawadzkiem, nawet, nawet — od biedy — z p. pos. Piaseckim, nie mówiąc już o starszku „Czasie”, ale — na miły Bóg — oszczędźcie nam Waszego p. Stanisława Wańkowicza, który nadaje się świetnie do... „typków Qui pro Quo”, ale nie do „poważnej” publicystyki.

Och, panowie konserwatyści, panowie monarchiści! Bądźcie sobie „reakcyjni”, bądźcie sobie, jacy żywnie chcecie. Ale czyż koniecznie konserwatysta polski musi być rodem z Pacanowa? Weźcie, weźcie co prędzej p. Wańkowicza, zamarynujcie go i oddajcie pod czułą opiekę rezydentki dworskiej w Oszmianie, panny Olimpij, — byle nie pisał „artykułów wstępnych” w dziennikach, bo — doprawdy, panie redaktorze Mackiewicz, — „mała rzecz — a wstyd”.

„Domowa wykształcenie”? No, trudno. Ale jeżeli ktoś „zdobywał wiedzę”, studiując „kalendarze” z r. 1867 niechże przynajmniej nie porywa się do pióra i nie doprowadza nas do rozpaczki swymi „ruszyczmami” i swymi „głębkami refleksjami”.
Sip.

OKREGOWA ORG. MŁODZIEŻY T. U. R.
WARSZAWA - PODMIEJSKA.

W niedzielę, dn. 21 b. m. r. b., o g. 10 rano, w lokalu Długa 19, I p., odbędzie się

OKREGOWA KONFERENCJA ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Organizacje miejscowe przysyłają delegatów w stosunku 1 delegat na 10 członków.

Wstęp na konferencję wolny dla wszystkich członków O. M. T. U. R.

Turowcy Podmiejscy! Przyjeżdżajcie na konferencję.

VIII KONGRES ŁOTEWSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W dniu 13 i 14 b. m. odbył się VIII Kongres Łotewskich Związków Zawodowych.

Otwarcie Kongresu nastąpiło w dniu 13.IV b. r.; przemawiał przewodniczący Centralnego Biura Związków Zawodowych tow. Wackała.

Po wygłoszeniu przemówienia powitalnego i omówieniu w ogólnych zarysach położenia Związków Zawodowych w Łotwie, tow. Wackała udzielił głosu Marszałkowi Sejmowi łotewskiego tow. P. Kalninowi.

Tow. Kalnin wchodzi na trybunę, witalny burzą oklasków zgromadzonych delegatów i gości. W przemówieniu swoim wskazuje na wielką rolę wychowawczą Związków Zawodowych. Zachęca do wytrwania w walce o lepsze jutro dla klasy pracującej.

Z kolei tow. przewodniczący udziela głosu niżej podpisanemu, jako przedstawicielowi Związków Zawodowych w Polsce. Po moim przemówieniu przemawiał przedstawiciel estońskich związków.

Od czasu powstania Republiki Łotewskiej byłem na kongresach Łotewskich Związków kilka razy. Z największym zadowoleniem stwierdzam, że Łotewskie Związki, jak na niewielki kraj, są bardzo dobrze zorganizowane i liczba członków stopniowo wzrasta.

Jednym z trudnych zadań, jakie Łotewskie Związki Zawodowe mają do pokonania, jest to sprawa umów zbiorowych. I w tej dziedzinie w ciągu ostatnich trzech lat zrobiono znaczne postępy. Łotewskie Związki Zawodowe, tak samo, jak nasze, współpracują z partiami socjalistycznymi.

Na Kongresie było obecnych 122 delegatów. Obrady były nacechowane powagą i wielkim zainteresowaniem. Na porządku dziennym Kongresu, poza sprawozdaniem, były kwestie następujące: stan przemysłu w Łotwie a położenie klasy robotniczej, sprawa koalicji i wolność strajków, kwestia spółdzielczości i stosunek Związków Zawodowych do niej, sprawy ubezpieczeń społecznych i sprawy oświatowe.

Referaty, wygłoszone przez tow. tow.: Wackała, Kalnina, Trejmana, Wiszni, Lorencę itp., były bardzo poważnie opracowane. Dyskusja nad nimi stała na wysokim poziomie.

Komunistów na Kongresie było zaledwie kilku. Zwyczajem lat ubiegłych, Łotewskie Związki, z racji swoich dorocznym Kongresów, urządzają akademie, na których przemawiają do licznie zebranych słuchaczy zagraniczni goście.

Po przemówieniach odbywa się część koncertowa. Chlubą Łotewskiej Organizacji jest Klub Sportowy, który ma specjalne sekcje. Jedną z tych sekcji pod

nazwą „Niebieskie Bluzy” jest najbardziej popularna wśród robotników łotewskich.

„Niebieskie Bluzy” zaprodukowały całą masę numerów z bogatego repertuaru satyry politycznej na tle stosunków, panujących na Łotwie. Reprodukacja sądu nad faszystą, który napadł na spokojnego Żyda, wywołała burzę oklasków wśród zebranej publiczności. W sądzie tym w jaskrawy sposób wyupukła się stosunek faszystów do kwestii żydowskiej.

Na uwagę zasługuje fakt wystąpienia pięknego chóru śpiewaczego, dyrygowanego przez kobietę. Wspaniałe produkcje również dała kapela, grająca na białalajkach i gitarach.

Będąc ostatnio w Rydze, zwiedziłem Muzeum Rewolucyjnej. Mieści się ono w trzech pokojach zaledwie, lecz dość obszernych. Jest tam bardzo starannie zebrana cała masa niezwykle cennych rzeczy z okresu rewolucyjnych walk narodu łotewskiego pod przewodem socjalnej-demokracji. Straszliwe wrażenie robi pokój, w którym wisi niezliczona ilość fotografii osób zamordowanych przez rząd carski w czasie słynnych karnych ekspedycji w r. 1906. W pokoju tym są również fotografie skazanych na śmierć i dość znaczna ilość zdjęć tych działaczy, którzy umarli, bądź też zamęczeni zostali przez władze więzienne. Wśród tych fotografii spotkałem swoich b. znanych z Orłowskiej katorgi. Pokazywano mi również narzędzia inkwizycyjne, które stosowano w czasie badań rewolucjonistów łotewskich przez policję carską.

Na jednej ścianie pokazano mi działaczy z tego okresu, w którym drukowano „Robotnika” w Rydze. Z uśmiechem na twarzy wskazał mi — między działaczami — pomocnik kierownika Muzeum na fotografię Józefa Piłsudskiego i Stanisława Wojciechowskiego.

W poniedziałek przed odjazdem, korzystając z uprzejmości Prezydium Sejmu Łotewskiego, zwiedziłem zatokę Ryską, widok której jest niezwykle imponujący. Oto na brzegu widać ogromne góry lodowe, zbudowane przez kapryśne fale zatoki. Rybacy opowiadają, że 80 lat zgóra czegoś podobnego nie widzieli. Zatoka cała skuta jest jeszcze powłoką lodową, jak również większe rzeki łotewskie.

Nadmienić wypada jeszcze, że w niedzielę o godz. 4 po poł. w jednej ze szkół na ul. Moskiewskiej odbyłem zebranie z towarzyszami Polakami, należącymi do Sekcji Polskiej Łotewskiej Socjalnej - Demokracji.

O godz. 12 w poniedziałek wyjechałem z gościnniej Rygi, odprowadzony przez grono towarzyszy - Polaków i Łotyszów.
Jan Kwapiński

ZNAMIENNA UCHWAŁA

Starosta pow. Ostrów Mazowiecki zaproponował na posiedzeniu Wydziału pow. dn. 4 b. m., aby Wydział uchwalił „dobrowolnie” składki po 10 gr. od głowy na fundusz dyspozycyjny Ministerjum Spraw Wojskowych. Tłómaczył starosta, że nie tyle idzie o pieniądze, ile o dowód, że ludność powiatu solidaryzuje

się z Marsz. Piłsudskim, któremu Sejm zmniejszył fundusz dyspozycyjny.

Wszyscy członkowie Wydziału jednomyślnie odrzucili propozycję starosty, oświadczając, że ludność solidaryzuje się z wybranymi przez siebie p. c. s. i z Sejmem.

JAK TO ONI SZLI ZA „KOMENDANTEM“?

ARTYKUŁ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO O „KURJERZE PORANNYM” W NR. 258 NIELEGALNEGO „ROBOTNIKA” Z R. 1913

W nielegalnym „Robotniku” Nr. 258 z roku 1913 znajdujemy artykuł, podpisany przez J. Piłsudskiego, pod tytułem: „Odprawa”. W artykule tym Piłsudski polemizuje z artykułami p. Balickiego, zamieszczonymi w „Przeglądzie Narodowym”. Artykuł swój kończy Piłsudski następująco:

„W gazetach dużo pisano o częstych autobusowych wycieczkach Redla. Wspominano Dreżno i Wiedeń. W żadnym świętaniu wróbił galicyjskich nie wymieniono Krakowa. P. Balicki doświadczył sobie Kraków. Jego nos Sherlocka Holmesa, wietrzył ślady Redla w Polsce, doprowadził do Krakowa, który jest u wróbił galicyjskich i warszawskich związków z Komisją Tymczasową. Wylaził w ten sposób szydło z worka! Za wszelką cenę Redl ma być związany z ruchem niepodległościowym, ma w nim odgrywać rolę Azifa.

Powtarzam raz jeszcze: p. Balicki w niektórych tylko szczegółach potwarzył był twórcę, nie on jeden, zdaje się nie czytając papierów Redlowskich, na nich się opiera. Wyprowadził go na tem polu dwu-

groszowi pismacy z „Gazety Porannej”, „Kurier Porannej” i „Słowa Polskiego”. Jeśli specjalnie się nim zająłem, to dlatego, że p. Balicki w tem towarzystwie usystematyzował kłamnie, podpisał je i wreszcie, że miał zaszczyt niedygi, ten zresztą, jak wielu innych gorohinowców moskiewskich, jak Tichomirow, Zubatow itd.; walczyć w szeregach rewolucyjnych pod tem samym hasłem, na które obecnie tak baniebnie i oszczerzo brudne błoto rzuca”.

J. Piłsudski.

Przytoczyliśmy ustęp powyższy na dowód, że... mamy dobre archiwum. Tego rodzaju materiałów historycznych posiadamy bez końca.

Owczesne artykuły „Kurjera Porannego” i „Dwugroszówki” p. Sadowskiego o ruchu niepodległościowym charakteryzują dokładnie i dość dosadnie oblicze ideowe oraz oblicze moralne naszej „czwartej Brygady”.

Niezgłębiona — zaiste — jest skarbnica historii.

UCHWAŁY ZARZĄDU GŁÓWNEGO POL. STRON. LUD. „PIAST”

Zarząd Główny Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś”, po całodziennych obradach w dniu 17 b. m., uchwalił następującą rezolucję:

Zarząd Główny P. S. L. „Piaś” uważa, że powtarzające się obelgi, zwrócone przeciw przedstawicielstwu narodowemu, dają celowo, przez poniewieranie w oczach społeczeństwa samej instytucji parlamentu, będącej władzą państwową i obniżanie jej autorytetu — do usunięcia tych czynników, które stają na drodze do przeprowadzenia zamysłów, grozących wstrząśnięciem i nieobliczalnymi następstwami politycznymi i gospodarczymi.

Zarząd Główny stwierdza, że żadne okoliczności ani względy nie mogą usprawiedliwić podobnej metody traktowania instytucji państwowej, jaką jest Sejm, metody obniżającej powagę Państwa nazwaną, a przynależną nieobliczalną szkodę nawewnątrz i

wyraża zdziwienie, że tego rodzaju enuncjacje mogą być ogłaszane.

Druga rezolucja piętnuje rozbijanie stronnictwa, podawanie w wątpliwość obowiązywanie prawa i dążenie tą drogą do utrwalenia dyktatury. Zarząd Główny P. S. L. „Piaś” nawołuje przeto do zawieszenia wszelkich walk pomiędzy stronnictwami, a zwłaszcza ludowemi, stojącymi na gruncie prawa, ustroju parlamentarnego i spokoju wewnętrznego.

W trzeciej rezolucji Zarz. Gł. P. S. L. „Piaś” domaga się takiej zmiany Konstytucji, któraby wzmocniła autorytet głowy Państwa, nie naruszając kardynalnych praw przedstawicielstwa narodowego w dziedzinie ustawodawstwa i kontroli nad gospodarką Rządu. Rezolucja ta wypowiada się przeciwko obu projektom zmiany Konstytucji, zarówno zgłoszonemu przez B.B., jak i przez trzy stronnictwa lewicy.

O KONFISKACIE „ROBOTNIKA”

SĄD OKREGOWY

w Warszawie.

Wydział VII Karny.

Do

Redakcji czasopisma „Robotnik”

ul. Wąroka 3 w Warszawie.

W myśl art. 77, 30 3 Rozp. Prezyd. Rzecz. z dn. 10.V 27 r. (Dz. Ust. 45 z dn. 24.V 27 r.) Wydział VIII Karny Sądu Okręgowego w Warszawie przesyła do ogłoszenia treść decyzji Sądu, załączoną w odpisie.

Wiceprez (podpis nieczytelny).

Sekretarz (podpis nieczytelny).

Wobec cech przestępstwa z art. 129 K. K. oraz z art. 1 cz. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku (Dz. Ust. poz. 399) w artykułach p. t. „Wielki Zjazd Polskiej Partji Socjalistycznej w Zagłębiu Dąbrowskim” oraz „Gwóźdź do trumny”, umieszczonych w Nr. 98 czasopisma p. t.

„Robotnik”, zajęcia Nr. 98 tego czasopisma, na zasadzie art. 76 i 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. (Dz. Ust. poz. 398), zatwierdzić, rozpowszechnienia wymienionego artykułu zabronić i korespondencję zwrócić do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Na oryginałe właściwe podpisy.

WYJAZD

PROF. BARTLA ZAGRANICĘ

Wczoraj o godz. 14.20 wyjechał zagranicę były Premier, prof. Bartel. Na dworcu Głównym wyjeżdżającego p. Bartla żegnali wszyscy ministrowie obecnego Rządu z Premierem Świątkom na czele oraz ministrowie Rządu p. Bartla, którzy do obecnego już nie weszli. Przed wyjazdem prof. Bartel odbył dłuższą naradę z obecnym Premierem p. Świątkim i kierownikiem Min. Skarbu, p. Matuzewskim.

P. W. K.

POWSZECHNA WYSTAWA
KRAJOWA W POZNANIU

Za miesiąc już zostanie otwarta wielka Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Oczywista, zawczasie byłoby ją oceniać. Zastrzegamy sobie na przyszłość głos obiektywnej oceny. Wysiłek jednak czyniony jest duży i rzetelny. Całe społeczeństwo współdziała tu z Rządem i z bezpośrednio kierownictwem. Ufamy, że wystawa wypadnie dobrze.

Znaczenie jej jest niewątpliwe. Zobrazuje nasz 10-letni dorobek pracy w warunkach niepodległego istnienia; przyrzucamy się sobie samym; zobaczymy, jak pracujemy i cośmy zdziałali — na wszystkich polach. Rzecz jasna: wychowawczy wpływ wystawy będzie wielki. Poczujemy się wszyscy pracownikami przy jednym warsztacie, obejrzymy postępy, stwierdzimy braki.

Gospodarcze znaczenie wystawy również będzie niemałe. Przyczyni się za-

pewne do lepszego zorganizowania rynku wewnętrznego, do poznania wszechstronnego rodzimej wytwórczości. Zapewne, i w dziedzinie wywozu zagranicznego osiągnie niejedno — skoro spodziewamy się licznej napływu gości zagranicznych. Może trochę i na bilans płatniczy wpłynie korzystnie, jeśli istotnie goście zagraniczni napłyną masowo. Obraz korzystnie rozwijającej się gospodarki polskiej może spowodować w przyszłości także ułatwienia kredytowe zagranicą — np. dla rolnictwa.

Propagandowe, a więc i polityczne znaczenie wystawy, może być bardzo znaczne, skoro zagranicą będzie mogła przekonać się o pomyslnym naogół rozwoju naszego Państwa. Wzmocni to jego stanowisko wśród narodów kulturalnych.

Albo jeszcze jedno: zbliży jeszcze bardziej ośrodki polskie zagranicą z Macierzą. Ekspozycje tych ośrodków będą szeroko uwzględnione: nietylko mniejszości polskich w Niemczech i Czechosłowacji, albo emigracji we Francji i zwłaszcza w Ameryce, lecz także polskich sku-

pin w Inflantach, Bessarabji, Bukowinie, Austrii, a nawet kolonij polskich w Charbinie (Chiny) w Oskarström (Szwecja), w Adanpolu w Turcji.

Znaczenie wystawy będzie więc — jak spodziewamy się — wielkie. Masowo ruszą wycieczki ze wszystkich stron kraju: chłopskie, robotnicze, szkolne. Państwo-wotwórczy pierwiastek niezaprzeczalny. Wszyscy będziemy się uczyli na tej wystawie, — uczyli się stanu kraju i jego potrzeb; poznawali Pracę 30-miljonowego Państwa.

Nie zaprzeczamy, są trudności. Przedewszystkiem stan gospodarczy kraju w ostatnich miesiącach bynajmniej się nie polepszał... Na takim tle wystawa może trochę stracić. Równocześnie istnienie wielkiej światowej wystawy w Barcelonie także nie przyczyni się do wzmocnienia frekwencji zagranicznej. Wielu w kraju z niepokojem zapytuje, czy rząd wystawy uczynił wszystko, co należy, dla propagandy zagranicznej?

Dość dużo zależy i od polityki Rządu polskiego, tego nowego „pułkownikowskiego”. Nieostrożne pociągnięcia, „ry-

zykanckie” zarządzenia, niepokój w kraju, — zaraz odbiją się i na frekwencji wystawowej i na ogólnych wynikach. Czy Rząd jest tego w pełni świadom? W każdym razie bierze na siebie odpowiedzialność.

Miejmy jednak nadzieję, że oczekiwana przez wszystkich z niecierpliwością P. W. K. nie zawiedzie nadziei. Jako przedstawiciele klasy robotniczej, zapytamy jeszcze, czy wielki twórca, samodzielny wysiłek polskiego ludu pracującego na wszystkich polach zostanie na wystawie odpowiednio uwzględniony? Wiemy chyba wszyscy, jak wiele Państwo zawdzięcza temu wysiłkowi. Spodziewamy się w tym wypadku po zarządzie Wystawy całkowitego obiektywizmu, po naszym zaś organizacjach społecznych dużej współpracy. Słyszeliśmy, że w jednym z pawilonów zostanie zorganizowana wystawa związków zawodowych, Kas Chorych i innych instytucji robotniczych. Ołbrzymie tablice z figurami jasno przedstawiają w odpowiednich proporcjach rozwój wysiłków polskiej klasy robotniczej na wszystkich polach. Nasz T. U. R. również nie zapomina o

swych obowiązkach; przedstawi wyniki swej owocnej pracy, tak w związku z całokształtem wysiłków klasy robotniczej, jak też oddzielnie — w związku z akcją oświatową Państwa i społeczeństwa. W ten sposób wysiłek państwowy i kulturowotwórczy polskiego proletariatu może nie będzie przedstawiony w całej jego pełni, ale i zapomniany nie będzie.

Jesteśmy ciekawi, czy i w jakiej mierze będą brały udział w wystawie mniejszości narodowe w Polsce? Narazie nic o tem niewiadomo.

Trzeba, aby polski proletariąt przyrzucił się wystawie. Wszak P.W.K. jest w ogromnej mierze wystawą właśnie jego pracy. Główny Zarząd TUR ogłosił już 3 wycieczki centralne na wystawę. Ale tego mało! Musimy już teraz pomyśleć o masowym zwiedzeniu wystawy, — oczywiście pod odpowiednim kierownictwem.

Zajmą się tem nasze Oddziały TUR i inne organizacje, a prasa nasza nie omeścisz obszernie i obiektywnie opisać i ocenić wyników P.W.K.

Kazimierz Czapiński.

ZDARZENIA I LUDZIE

NIECO O CENZURZE

Ufni w skrupulatność i spóstrzeżawczość naszego urzędu cenzorskiego, spodziewamy się, że baczne oko p. cenzora, zbudzone tytułem do zdwojonej czujności, spocznie na dzisiejszym feljtonie na dość długą chwilę, dłuższą od tej, której potrzeba na decyzję o konfiskacie, a wystarczającą na uważne przeczytanie, nie do konfiskaty, lecz do zapamiętania i rozważenia.

Przekonani zaś o wspaniałomyślnej skromności tegoż urzędu, pewni jesteśmy, że oko to nie będzie „złem okiem”, którego spojrzenie mogłoby zniszczyć cały feljton i zostawić po nim smutną, białą plamę. Nie zamierzamy popełnić ani zbrodni „obrazy urzędu”, ani „podżegania” przeciw władzy, ani „szerzenia fałszywych wiadomości”. Chcemy poinformować czytelników o tem, jak w pewnych wypadkach funkcjonuje urząd cenzora; chcemy zdać sprawę z tego, co się przytrafiło pewnemu wydawnictwu w Warszawie. Sucho, z numerkami „pism” urzędowych, bez komentarzy. Wolno chyba?

Otóż, posłyszeliśmy coś przed miesiącem, że skonfiskowano Nr. 1 tygodnika satyrycznego „Sanacja Moralna”. Ciekawość dziennikarska pchnęła nas do poszukiwań pisma o tak soczystej nazwie i to od razu skonfiskowanego. Nie udało się nam odnaleźć numeru samego pisma, którego cały nakład powędrował do piwnicy urzędu cenzorskiego, ale odnaleźliśmy redaktorów tego, tak krótkotrwałego wydawnictwa.

Opowiedzieli nam oni ciekawą historię. 22 marca zgłosili tytuł we właściwym urzędzie. 25 marca cenzura „przepuściła” nadesłane jej atyże, reklamujące „Sanację”. Atyże rozklejono po mieście. 28-go rozpoczęto druk pierwszego numeru, którego dziewięć egzemplarzy, zgodnie z wymaganiami znakomitego dekretu prasowego, pospieszyły do cenzury. Ledwo nabiło parę tysięcy egzemplarzy, zjawili się policja, i jak to się pisze w urzędowych zawiadomieniach, „zajęła” cały nakład. Redaktora zaproszono do stawienia się dnia następnego w Urzędzie.

Redaktor „stawił się” u p. naczelnika. Tam mu powiedziano, że konfiskata dotknęła całej prawie treści, i że, poza tem, „wydawania tego czasopisma wzbroniono, gdyż pismo o identycznym tytule już zgłoszono” (zawiadomienie urzędowe z dn. 29 marca).

„A więc proces, panie naczelniku? — mówi redaktor.

„Nie, procesu nie będzie, gdyż nakładu nie ujawniono”.

Redaktor odparł, że jednak on postara się o proces.

„Sprawozdania sądowe będą konfiskowane” — p. naczelnik na to.

„A ewentualna interpelacja w Sejmie?”

„Też będzie konfiskowana”...

Na to redaktor już nie miał odpowiedzi.

10 kwietnia atoli zawiadomił urząd, że zamierza wydawać pismo „Stagnacja Moralna”. 13 kwietnia otrzymał odpowiedź, że „na podstawie art. 2 cz. I. Rozp. Prez. Rzplitej o nieuczciwej konkurencji wobec prawie identycznego brzmienia tytułu tego czasopisma z zarejestrowanym już uprzednio „Sanacja Moralna”, wydawanie tego czasopisma jest wzbronione...”

Nie wiem co z tem pocnie redaktor. Ale urzędowi cenzorskiemu udało się niezły kawał. Stagnacja moralna prawie identyczna z sanacją moralną?

Czy nie należałoby skonfiskować pisma urzędu, zawierającego takie karygodne twierdzenie?

Poważny miesięcznik „Sanacja moralna”, zarejestrowany, ale dotąd zresztą niewychodzący, miałby nieuczciwego konkurenta w satyrycznej i płochej „Stagnacji”? Czy takie przypuszczenie urzędu cenzorskiego przepuściłaby cenzura wroczytna sanacyjnej, „Czerwonika”? J. S.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY.

W niedzielę, d. 21 kwietnia, o godz. 4 p.p., w sali przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE KOBIEC.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie z działalności Wydziału — tow. Paulina Klimowa; 2) Sytuacja polityczna — tow. poseł N. Barlicki; 3) Święto 1 Maja — tow. K. Zawadzka; 4) Sprawozdanie z działalności Klubu Radnych P.P.S. w Radzie Miejskiej — tow. Dr. Budzińska-Tylicka.

Do niezawodnego i punktualnego przybycia na zebranie wzywa

EGZEKUTYWA WARSZ. WYDZ. KOB. P. P. S.

POD RZĄDAMI FASZYSTOW

BANK MORGANA ODMAWIA POŻYCZKI WŁOCHOM

W okresie, kiedy hasła „precz z demokracją parlamentarną” są tak modne, warto się przyjrzeć, jakie to skutki gospodarcze sprowadzają na kraj nieodpowiedzialne rządy dyktatorskich klik. Jako przykład mogą posłużyć Włochy, od 6 z górą lat jeżdzące pod faszystowskim systemem, przyczem, jako materiału do analizy sytuacji, posłuży nam sprawozdanie, opracowane przez komisję amerykańskich banków, powołaną z inicjatywy Morgana w związku z prośbą Mussoliniego o udzielenie mu nowej pożyczki zagranicznej.

Komisja stwierdza, iż finanse Państwa Włoskiego pogarszają się z dnia na dzień, przyczem, jako przyczynę, podaje nadmierne wydatki na wojsko, policję i faszystowskie bojówki. Raport wylicza aż 6 typów organizacji faszystowskich a mianowicie:

Obronę narodową, milicję kolejową, milicję pocztową, milicję leśną, milicję drogową i milicję portową w sumie około 300.000 ludzi.

Wydatki na wojsko przedstawiają się następująco:

w milionach lirów:

	1924/5	1927/8
armia	2245	2803
marynarka	998	1260
lotnictwo	—	714
kolonje	410	663
razem	3653	5440

Widzimy tu poważny wzrost wydatków, które wynoszą już przeszło 5 miliardów 400 milionów lirów (lir równa się około 50 groszy). Wydatki te, oczywiście, nie mają nic wspólnego z obroną kraju, Włosi nie są z żadnej strony zagrożeni, wynikały one jedynie i wyłącznie z imperialistycznej polityki Mussoliniego, z chęci zdobycia wpływów na Bałkanach oraz rozszerzenia stanu posiadania w kolonjach afrykańskich. Do wydatków na wojsko dochodzą kolosalne wydatki na policyjne organizacje faszystowskie.

Jako dalszą przyczynę pogorszenia sytuacji finansowej, wymieniają eksperci hojne udzielanie subsydjów przedsiębiorstwom prywatnym, nawiasem mówiąc przeważnie konkurującym i spekulującym jak „Ansaldo” (pożyczka 72 milionów lirów), rafinerie „Fiume (pożyczka 8,3 milionów) i wielu wielu innym, co pozostaje w związku ze zrastaniem się politycznej organizacji z życiem gospodarczym.

Faszystowskie organizacje w momencie, gdy dochodzą do władzy, nie przedstawiają zazwyczaj żadnej siły ekonomicznej, co im umożliwia operowanie frazesem „ponad-klasowości”. Z czasem jednak, gdy się politycznie umacniają, zaczynają „zdobywać” i pozycje ekonomiczne, a droga do tego wiedzie zazwyczaj poprzez subsydia państwowe.

Ażby wybrnąć z opresji finansowej, faszyci włoscy zaciągają na prawo i lewo pożyczki zagraniczne. W ciągu 4 tylko ostatnich lat — stwierdza raport — pożyczono w samej Ameryce

400 milionów dolarów,

nie wliczając w to pożyczki milarda lirów dla przemysłu. Procenty i spłaty długu obciążają coraz silniej kraj i dla ukrycia ich faktycznej wysokości stworzono w budżecie tak dobre nam znaną w Polsce rubrykę „różne wydatki”, które obejmują dopłaty do deficytowych przedsiębiorstw państwowych, oraz spłaty na rzecz banków, a która to rubryka wynosi aż 3 miliardy lirów.

Rozumiemy, dlaczego Mussolini tak oryginalnie urządził wybory, mianowani posłowie wszak nie będą żądali wyjaśnień w sprawie budżetu i 3-miljardowe pożyczki „różne” spokojnie sobie będą figurowały w budżecie. Eksperci amerykańscy stwierdzają

POLSKIE ZRZESZENIE PRAWNIKÓW SOCJALISTÓW

W wykonaniu uchwały Konferencji Międzynarodowej Federacji Prawników Socjalistów, odbytej w Brukseli 5 — 9 sierpnia ub. r., w związku z Międzynarodowym Kongresem Socjalistycznym, powstało Polskie Zrzeszenie Prawników Socjalistów. Zrzeszenie odbyło już cztery posiedzenia w Warszawie w Klubie Senackim PPS i jedno w Sosnowcu podczas Kongresu PPS.

Na zebraniach tych ustalono, iż do Zrzeszenia mogą należeć tylko członkowie stronnictw socjalistycznych, należących do II Międzynarodówki Socjalistycznej, będący z wykształcenia prawnikami lub absolwentami Wydziałów Prawnych.

Do Zrzeszenia już przystąpiło trzydzieści kilka osób z Warszawy i pewna

wyraźne pogorszenie się jakości produkowanych towarów, co kładą na karb masowej emigracji kwalifikowanych robotników. Raport podaje ich cyfrę na 200.000, przyczem zaznacza, że chodzi tu o socjalistów, demokratów, a nawet „katolików” (popolarij) co, zdaniem ekspertów, wskazuje na niezwykle zastrzoną sytuację polityczną.

Pogarsza się również bilans płatniczy kraju. Eksperci zaznaczyli, że wszystkie trzy główne pozycje dochodów, a mianowicie: ruch turystyczny, przesyłki emigrantów i frachty okretowe uległy ostatnio bardzo znacznemu obniżeniu. I tak ruch turystyczny zmalał w stosunku do r. 1924 o 40%, przesyłki emigrantów z 3758 milionów spadły do 2909 milionów. Również również ujemny bilans handlowy, deficyt z roku 1928 wynosił 7,5 miljarda, co oznacza wzrost o 2,7 miljarda w stosunku do roku ubiegłego (dane generalnej dyrekcji cel). Amerykańscy eksperci wątpią, czy w takich warunkach uda się utrzymać walutę na ustabilizowanym kursie.

Całe życie gospodarcze jest w stanie chronicznego kryzysu: rośnie liczba bankructw i tak np. medjołańska izba handlowa ogłasza w ostatnim biuletynie statystycznym, iż obecnie w samym Medjolanie bankrutuje dziennie 108 firm. A Medjolan — to przecież wielkie przemysłowe centrum.

Amerykanie w swojej pracy zaznaczają, iż główną przyczyną tej klęski gospodarczej, tego załamania ekonomicznego, o tem już bowiem można mówić, są polityczne stosunki, panujące we Włoszech.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż w wyniku takiej „ekspertyzy” banków, nie pozostawało nic innego, jak prośby Mussoliniego o pożyczkę 50 do 100 milionów dolarów z miejsca odrzucić. Tak też się stało.

Na zakończenie parę uwag natury ogólnej. Bywały czasy tak jeszcze niedawne, kiedy kapitaliści amerykańscy i angielscy „stawiali” na karty faszystowskie. Pamiętamy przecież, jakimi względami cieszył się w Ameryce Mussolini, on przecież uzyskał największą redukcję spłat wojennych i najdogodniejsze warunki. Również i konserwatywny Rząd Baldwinia manifestował swą sympatię dla Włoch faszystowskich. Obecnie obserwujemy zmianę. Już w przypadku Rumunii kontrakt międzynarodowy nie chciałby prateraktować z kliką „liberałów” Bratianu, a domagał się odania władzy demokracji Maniu. Obecnie i Włochom kapitał ten odmawia pożyczki. Dyktatura faszystowska bowiem, wymierzona zrazu przeciw socjalistom, korumpując i demoralizując zwolna cały aparat państwowy, tamuje demokratyczny rozwój kraju, niszczy tem samem podstawy samego ustroju kapitalistycznego. Faszyzm nie jest, jak to twierdzili długi czas komuniści, ostatnim etapem kapitalizmu, jest degeneracyjnym, powojennym objawem, który się z czasem przeciwko niemu samemu zwraca.

Na przykładzie Rumunii i Włoch sprawdzają się niejako tezy, rzuczone przez starego Kautsky’ego w jego ostatnim dziele „Materjalistyczne pojmowanie dziejów”. Oto co pisze o faszyzmie:

„Sam także kapitał nie będzie miał z niego (t. zn. z faszyzmu) pociechy. Te pół miliona uzbrojonych bandytów, którzy przyzwyczajeni są bezkarnie plądrować i wymuszać, w końcu zwrócą się i przeciwko swoim protektorom. Kapitalistyczna produkcja i akumulacja są na dłuższą metę możliwe tylko przy całkowitej pewności mienia i osoby. Te właśnie podstawy kapitalizmu są obecnie we Włoszech podkopane”.

Arba.

KRONIKA POLITYCZNA

NOWY PODSEKRETARZ STANU W MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację pułk. Pierackiego, drugiego zastępcy szefa Sztabu Głównego, na stanowisko podsekretarza stanu w Min. Spraw Wewn. na miejsce p. Jaroszyńskiego, który zostaje prezesem Komisji Naprawy Administracji Państwa.

POSEŁ KNOLL W WARSZAWIE.

Poseł polski przy Rządzie niemieckim, p. Roman Knoll, przyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

ZWIĘKSZYĆ LICZBĘ WOZÓW TRAMWAJOWYCH POWODEM NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW NIEDOŁĘSTWO MAGISTRATU

W związku ze zdarzającymi się w ostatnich czasach, częstokroć śmiertelnymi wypadkami, spowodowanymi przepełnieniem wozów tramwajowych, zwłaszcza w godzinach rannych, gdy pracownicy biurowi, młodzież szkolna i robotnicy udają się do swych zajęć — Komisarjat Rządu Warszawy zarządził w dniu wczorajszym co następuje: Komenda Policji wysłać będzie patroli rowerowe i motocyklowe, których obowiązkiem będzie, zarówno jak i posterunków, pełniących służbę na ulicach, zatrzymywanie przepełnionych wozów tramwajowych i karanie osób uczepionych na stopniach wagonów mandatami doraźnymi do wysokości 10 złotych.

Jednocześnie zwrócił się Komisarjat Rządu do dyrekcji tramwajowej o niedopuszczanie do przepełnienia wozów tramwajowych oraz o wypuszczanie w porannych godzinach, kiedy panuje największy ruch, dodatkowej liczby wagonów.

Tyle komisarjat rządu. Należy tu dodać, że przyczyną tak częstych wypadków tramwajowych jest fakt, że magistrat, mimo stale rosnącej frekwencji w tramwajach — nie zwiększa ilości wozów, co oczywiście powoduje niesłychane przepełnienie wozów, a w następstwie tego tragiczne wypadki.

Endecko - bebesowska spółka, rządząca magistratem, jest bardzo skora do podwyższania cen biletów tramwajowych, do ściągania w ten sposób z ludności niesłychanego haraczu, którym zatyka się dziury budżetowe, spowodowane niedołązną gospodarką. Ale za to inwestycji w tramwajach, postawienia wreszcie organizacji ruchu na właściwym poziomie — tego, doprosić się nie można! A przecież tramwaje miejskie, to przedsiębiorstwo grubo dochodowe, mające możność rozbudowy.

Tak więc wypadkom tramwajowym winna jest godna napiętnowania polityka magistratu, chęć ciągnięcia z tramwajów największych zysków, kosztem wyszuku i poniewierki ludności. Nic w tem dziwnego, że robotnicy, spieszący nieraz do odległych miejsc pracy, lub dzieci do odległych szkół, chcąc zdążyć na czas, wieszają się na stopniach wagonów, i za 25 groszy magistrackiego haraczu znajdują śmierć lub kalectwo.

CUDOWNE DZIECKO



JEHUDA MENUHIM,

12-letni skrzypek, wywołał ogólny podziw swoim niezwykłym talentem.

a prawo”. Dodatek ten wychodzić będzie narazie mniej-więcej co sześć tygodni pod redakcją tow. sen. St. Posnera.

Wszyscy prawnicy socjaliści, członkowie Partji, należących do II Międzynarodówki, mają bezwzględny obowiązek przystąpienia do Zrzeszenia i uczynić to powinni niezwłocznie pod adresem tow. adw. Józefa Litauera, Warszawa, ul. Marszałkowska 81, przesyłając na jego ręce odnośną deklarację i numer legitymacji partyjnej oraz uchwaloną składkę członk. 2 zł. mies. i 5 zł. wpisuowego.

PRZEGLĄD PRASY

Nowy Rząd a program.

Nadzieje niektórych pism, że nowy Rząd „zapomni się” tak dalece, że ogłosi swój program, oczywiście, zawiodły. Prem. Świtalski oświadczył dziennikarzom, że nie widzi potrzeby ujawnienia programu, ponieważ w polityce Rządu nie nastąpią żadne „zasadnicze zmiany”.

Z tego powodu tryumfuje „Przedświt”, jako że wszystko zostanie po staremu. Ze poprzednie rządy pomagaję również nie „zniżyły się” do tego, by zaznajomić społeczeństwo z programem rządowym, że Polska od trzech lat wciąż „odgaduje” swoje jutro — to BBS. nie obchodzi.

Słusznie zaznacza „Kurier Warszawski”, że milczenie Rządu szkodzi Polsce przedewszystkiem ze względu na zagranicę. Ostatnie przesilenie odezwowało się niezmiernie głośnie echem w prasie wszystkich państw. A głosy tej prasy są dla Polski przeważnie nieuczynliwe. W celu więc uspokojenia opinii zagranicznej, należałoby wystąpić z programem rządowym. „Kur. Warsz.” podkreśla też, że właśnie prasa sanacyjna szerzyła najbardziej alarmujące wieści na tle przesilenia.

„Naprzód” w artykule, pełnym subtelnej ironji, wykazuje, że program rządowy jest niepotrzebny. Rząd nie jest rządem Rzeczypospolitej, lecz rządem Piłsudskiego. Podkreślił to w swej mowie pożegnalnej p. Bartel. Poczóż mówić o programie, kiedy mamy już takie czyny, jak zarządzenie min. Matuszewskiego w sprawie rachunków i wkładów bankowych. Na co program, kiedy osoby Rządu starczą za program. Jeden robił wybory w 1928 r., drugi robił konstytucję B. B., trzeci ma za zadanie zwalczania wpływów PPS. A wreszcie: nie potrzeba programu, bo nie było przecież przesilenia, jak zapewnia prasa sanacyjna.

„Gazeta Warszawska” charakteryzuje nowy Rząd jako rząd „piłsudczyków”, którzy obecnie sami wzięli władzę w swe ręce. Dotychczas obóz zwycięstwa majowego zadowolali się obecnością Piłsudskiego w Rządzie, pozyskaniem zaufania wśród sfer gospodarczych, walką z dawnymi stronnictwami. Ostatnie klęski BB. na terenie sejmowym, odwrócenie się opinii od sanacji — skłoniły „piłsudczyków” do ujęcia rządu. Będą oni musieli ujawnić swój program, będą musieli pokazać co umieją.

Ale od siebie dodamy, że słowo „program” nie istnieje wogóle dla „piłsudczyków”, traci ono dla nich „partyntwem”. Więc go nie ujawniają.

„Kurier Polski”, który chciałby być w 100 procentach rządowym, a jednocześnie uchodzić, jako bezstronny i beznamiętny obserwator, występuje przeciw „fałszywemu prorocostwu” co do zamiarów Rządu. Radzi on czekać na czyny i nie niecierpliwić się. „Dobra” rada. Dziękujemy.

„Nasz Przegląd” zarzuca nam, że niezadowolony reklamujemy Rząd, przypisując mu, że będzie on dążył do naprawy gospodarczej, a następnie dopiero do przeprowadzenia konstytucji B. B.

Otóż stwierdziliśmy obiektywnie, jakże — zdaniem naszym — są zamierzenia Rządu. Nie twierdziliśmy bynajmniej, że uda mu się urzeczywistnić te zamierzenia. Przeciwnie: jesteśmy przekonani, że mu się to nie uda. Ale to już nie wchodziło w zakres naszych rozważań.

B. B. S. a 1 Maj.

„Przedświt” ogłasza odezwę majową, w której 1) zalicza B. B. S. do Międzynarodówki, nie chcąc mieć nic wspólnego z rozbijaczami ruchu robotniczego i 2) tak ostro krytykuje politykę rządową, że min. Moraczewski powinienby natychmiast albo podać się do dymisji, albo wyrzec się BBS.

Ale nie bierzemy na serjo tej odezwę. Jest to spóźniony o miesiąc żart prima-aprilisowy... B.

Najtańszy w Warszawie!

TEATR ROBOTNICZY „ATENEUM” ul. Czerwonego Krzyża 20.

Dziś o 8 wiecz., w niedzielę o 4 po poł.

WILKI

ROMAIN ROLLANDA.

W niedzielę o 8 wieczór niezrównana

„Kwadratura Koła”

Dnia 23 b. m. premiera komedji „Oj młody, młody” JANA ALEKSANDRA FREDRY.

UCHWAŁY KONFERENCJI ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W SPRAWIE SYTUACJI W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM I ODZIEŻOWYM

Przy tłumnym udziale członków Zarządów Związków Zawodowych, zorganizowanych w Radzie Zawodowej st. m. Warszawy, obradowała wczoraj Konferencja Zarządów Związków nad dwiema sprawami: Święta Majowego i sytuacji w przemyśle włókienniczym i odzieżowym stolicy.

Zagał sekretarz Rady tow. A. Ławkowicz, komunikując o otwarciu poradni prawnej dla członków Związków.

Po przyjęciu proponowanego porządku dziennego, referat o Święcie 1 Maja wygłosił przewodniczący Rady tow. W. Wysocki.

Po dyskusji, przeprowadzonej według przyjętego odtąd na stałe regulaminu obrad, w której, m. in., przemawiał przedstawiciel Komisji Centralnej tow. Zdanowski — przyjęto zgłoszoną w tej sprawie przez referenta rezolucję, która brzmi, jak następuje:

REZOLUCJA W SPRAWIE ŚWIĘTA MAJOWEGO.

Konferencja Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych m. Warszawy, w dn. 19 kwietnia r. b., wobec zbliżającego się Święta Pracy w dniu 1 maja, uchwala wezwać wszystkich ludzi pracy na terenie Warszawy do powszechnego strajku i zbiorowego protestu demonstracyjnego w obronie praw klasy robotniczej, w obronie demokracji, przeciwko samowładczym rządóm i wszelkim skądkolwiek pochodzącym zakusom dyktatorskim i zamachom na Konstytucję.

Konferencja uchwala, że robotnicy, zorganizowani zawodowo, muszą wziąć udział we wspólnych demonstracjach z bratnimi partjami, t. j. PPS i Bundem.

Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy pracującej!
Niech żyje demokracja!

Niech się święci 1 maj!

Przeciw rezolucji tej opowiedziały się zaledwie 3 głosy.

SITUACJA W PRZEMYSLE ODZIEŻOWYM.

Następnie w sprawie sytuacji w przemyśle odzieżowym przyjęto rezolucję, polecającą Wydziałowi Rady zająć się prowadzoną akcją i ewentualną dla niej pomocą.

LOKAUT W PRZEDZALNI „WOLA”.
Sytuację, powstałą przez zlokautowanie robotników przedzalni „Wola” referował tow. Hoppe.

Robotnicy nie pracują już 13-ty tydzień. Rada Zawodowa udzieliła tym robotnikom całej możliwej pomocy, dzięki czemu wyrzuceni na bruk włókiennicze mogli przetrwać ten długi okres walki. Za tę pomoc należy się Radzie szczerą podzięką.

Pomoc ta ze strony bratnich związków klasowych jest i nadal potrzebna i potrzebę tę Konferencja w całej rozciągłości uznała, przyjmując powyższą rezolucję.

REZOLUCJA.

Konferencja Zarządów Oddziałów Związków, odbyta w Warszawie w dniu 19 kwietnia 1929 roku, po wysłuchaniu sprawozdania o stanie ofiarnej walki przedzalników „Woli”, w trzynastym tygodniu akcji robotniczej i robotników, stwierdza, że akcja robotników włókienniczych w obronie ich warunków pracy musi być nadal materialnie poparta przez zorganizowanych robotników Warszawy i poleca Wydziałowi Rady Zawodowej najbardziej energicznie nadal udzielać pomocy tym robotnikom, aż do pomyślnego załatwienia targatu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Konferencja została zamknięta.

Przedstawienie „Wilków” w teatrze „Ateneum” winni obejrzeć członkowie wszystkich związków i organizacji warszawskich. Czekamy, który związek pójdzie w ślad za pięknym i godnym naśladowania przykładem tow. sportowców i drukarzy.

Sądymy, że długo nie będziemy czekać. Niewątpliwie wszystkie związki pośpieszą za owym przykładem.

Przypominamy, że numer telefonu sekretariatu „Ateneum” jest 311-13.

Robotnicy do robotniczego teatru „Ateneum”.

„DZIESIĘCIOLECIE” B.B.S.

BBS, tracące z dniem każdym wpływy na terenie robotniczej Warszawy, wpadło na pomysł urządzenia „dziesięciolecia” swego istnienia.

W niedzielę, 21 b. m. w sali Rady Miejskiej ma BBS. obchodzić uroczyste owo „dziesięciolecie partii politycznej i organizacji zawodowej”.

Cokolwiek by się dało powiedzieć o tem niezwykłym „dziesięcioleciu” BBS., przyznać trzeba, że organizatorzy jego nie są pozbawieni dobrego, zdrowego humoru!

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

ŁÓDŹ

NIEZROZUMIENIE ZNACZENIA ŁÓDZI

Z okólnika Min. Spraw Wewnętrznych, otrzymanego przez Magistrat w sprawie wycieczek zagranicznych na wystawę poznańską, wynika, iż Łódź została pominięta w programie tych wycieczek.

Stolica przemysłu polskiego uwzględniona została, jako punkt wycieczkowy

jedynie dla Polaków z zagranicy, postanowiono przytem Łódź w kolejności tych punktów wycieczkowych, na 6 miejscu, po Gnieźnie, Częstochowie itd.

Prasa łódzka zapowiedziała ostrą kampanję przeciwko tego rodzaju lekceważeniu Łodzi. (d.)

SAMORZĄD ŁÓDZKI NA WYSTAWIE W POZNANIU

Magistrat przeznaczył na urządzenie wystawy samorządu łódzkiego w Poznaniu 160 tysięcy złotych. Ekspozycje dotyczyć będą wszystkich ważniejszych dziedzin administracji, obrazując w sposób nowy i oryginalny dorobek samorządowy w okresie 10 lat.

Magistrat m. Łodzi partycypuje również w specjalnym filmie samorządowym, w którym Łódź otrzyma 400 metrów taśmy. (d.)

O PODWYŻKĘ DLA PRACOWNIKÓW GAZOWNI

Związek pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej wystąpił z żądaniem 15% podwyżki dla pra-

owników Gazowni miejskiej. Sprawa ta będzie zdecydowana w przyszłym tygodniu. (d.)

MIĘJSKI URZĄD KONTROLI

Magistrat zatwierdził statut organizacyjny miejskiego Urzędu Kontroli, którego zadaniem będzie badanie czynności administracyjnych wszystkich u-

rzędów, zakładów i instytucji miejskich pod względem zgodności z obowiązującymi ustawami statutowymi i przepisami. (d.)

UMOWA W SPRAWIE REKLAMOWYCH SŁUPÓW ŚWIETLNYCH

Magistrat postanowił podpisać umowę koncesyjną na reklamowe słupy świetlne na przystankach tramwajowych. Umowa obowiązywać będzie przez lat 15,

poczem słupy przejdą na własność miasta. Przedsiębiorca będzie opłacał Magistratowi 45% wpływów brutto. (d.)

MŁAWA

DOZORCY DOMOWI OSTRO POTĘPIAJĄ B. B. S.

W dniu 14 kwietnia r. b. odbyło się zebranie dozorców domowych, członków Związku Zaw. Dozorców Domowych, Oddział w Mławie.

Na przewodniczącego zebrania powołano tow. Gustawa Miłoszewskiego. O sytuacji politycznej i w sprawach organizacyjnych referował tow. B. Lewandowski.

Po wysłuchaniu przez zebranych referatu, przedstawiającego zebranych, między innymi, działalność, podjętą na terenie Mławy przez agentów p. Downarowicza, w osobie niejakiego p. Skińskiego, który stara się za wszelką cenę rozbić Związek Zawodowy Dozorców Domowych i Służby Domowej, zebrani uchwaliли jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 14 kwietnia r. b.

„PRZEDŚWIT” KŁAMIE JAK ZAWSZE

W „Przedświcie” z dnia 28 marca r. b. została zamieszczona korespondencja z Przasnysza o Walnem Zebraniu członków i sympatyków BBS., odbytem w Przasnyszu w dniu 13 marca b. r.

W korespondencji tej napisano, że na zebranie to „zjawił się” również „ceka-wistywny niedobitek z Mławy, niejaki Lewandowski, lecz gdy tylko zauważyli go zebrani „towarzysze”, urządzili mu kocią muzykę, tak, że musiał opuścić lokal”.

B. Lewandowski.

RYNARZEWO, POW. SZUBIN (POZNANSKIE)

GOSPODARKA BURMISTRZA TOMASZEWSKIEGO

Wielkim nieszczęściem dla naszego miasta są rady burmistrza Tomaszewskiego. Człowiek ten nie uznaje nad sobą żadnej władzy, a tem mniej kontroli; uchwały Rady Miejskiej nie mają dla niego znaczenia.

W dodatku nie można powiedzieć, aby kontrola taka nie była bardzo potrzebna, czego najlepszym dowodem jest protokół Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej z dnia 8 lutego b. r., gdzie stwierdza się brak gotówki (około 3.000 zł.). Brak tych pieniędzy spowodowany został jedynie przez burmistrza Tomaszewskiego, który wybrał bez wiedzy i zgody Rady Miejskiej kwotę 2.000 zł. na melioracje, a 418 zł. brak już od roku 1927, którą to kwotę Tomaszewski zobowiązał się niezwłocznie uregulować. Ponadto brak około 350 zł. i nie ma dowodów na co te pieniądze zostały zużyte. Protokół, stwierdzający powyższe nadużycia został podpisany przez trzech członków Komisji i rewidenta kasy p. Gutkowskiego.

Niezależnie od powyższego, stwierdzono, że nie wpłynęły do Kasy pieniądze, pobrane przez Tomaszewskiego za dzierżawę łąk miejskich, za drzewo z 2-ch odbytych licytacji, za podatek miejski od umów, z których jeden został już zapłacony w roku 1926, jak również nie uwidocznione są wpływy z kar

policyjnych, które zostały wpłacone na ręce Tomaszewskiego (kary ze ścigań Tomaszewski i inkasuje bez mandatów).

Wobec stwierdzenia takich nadużyć, Komisja Rewizyjna opieczętowała kasę i książki i następnego dnia przedłożyła sprawę Radzie Miejskiej, która postanowiła zwrócić się do Wojewody o przesłanie rewizorów, z ramienia Województwa.

Jednak p. Tomaszewski, dawniejszy endek, a obecnie gorliwy „sanator” — ma widocznie poważne wpływy u władz nadzorczych, gdyż w kilka dni po opieczętowaniu kasy zjawił się w Magistracie urzędnik starostwa, który otworzył Kasę i zaczął prowadzić nowe książki. A zatem przekreśla się wszystko, co uchwalili i poczynili Komisja Rewizyjna, wyłoniona z Rady Miejskiej, a w dyktatorski sposób uprawia się bezprawie, pod nadzorem starosty Kutznera, by sprawę zatuzować i burmistrza ocalić.

Czy to znaczy, że wystarczy być „sanatorem”, żeby mieć pewność, iż nadużycia zostaną zatuzowane?

Województwo, jako zwierzchnia władza, winno się zainteresować tą sprawą, tembardziej, że odnośnie pismo Rady Miejskiej zostało mu przesłane.

Radny.

KRUSZWICA

ROBOTNIK ZGINĄŁ POD GRUZAMI

W Rzepowie pod Kruszwicą zajęty przy rozbiórce starej stodółki 48-letni robotnik Antoni Mikołajczak, został zasypany przez walący się mur. Po-

mimo natychmiastowej akcji ratowniczej, Mikołajczak poniósł śmierć na miejscu.

TENCZYNEK

GROŹBA ZAMKNIĘCIA KOPALNI „KRYSZYNA”

Zarząd kopalni węgla „Kryszyna” w Tenczyнку już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zamknięcia jej, uzasadniając ten krok rzekomą nierentownością wydobycia. Na kopalni zatrudnionych jest około 400 pracowników.

Interwencje posłów P.P.S. spowodowały odroczenie zamknięcia, obecnie jednak, wbrew danym przyrzeczeniom, dyrekcja kopalni zarządziła wydobycie materiałów i maszyn na powierzchnię, chcąc w ten sposób uniemożliwić zbadanie przez komisję geologiczną istniejących pokładów. Zarząd kopalni wykazuje zbyt wysokie koszty produkcji, zainteresowani pracownicy twierdzą jednak, że koszty są znacznie niższe, a produkcję podraża kolosalnie sztab drogo opłacanych urzędników.

W tej sprawie przeprowadził ponowną interwencję w Okr. Urz. Górniczym i u p. wice-wojewody w Krakowie tow. poseł Mastek wraz z delegacją górników w dniu 17 b. m.

W województwie oświadczono delegacji, że istnienie kopalni jest przesądzone z powodu wykazanej nierentowności, a tylko uspokojono górników, że praca dla nich została zabezpieczona w innych kopalniach lub obojętnych przedsiębiorstwach.

Musimy tu napiętnować metody różnych towarzystw i właścicieli kopalń, którzy, nieprzyswyczałeni do małych zysków, zamykają jeden warsztat pracy po drugim.

BYDGOSZCZ

POD KOŁAMI AUTOBUSU

Przed paru dniami zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Autobus, zdążający z Fordonu do Bydgoszczy, najechał na jadącego rowerem Józefa Wesółka z Bydgoszczy. Wesółek, dostawczy się pod koła autobusu, doznał wstrząśnienia mózgu i ogólnego obrażenia cieleśnego. W stanie beznadziejnym przewieziono nieszczęśliwego do szpitala.

PRZEMYSŁ

NIEDOPUSZCZALNE STOSUNKI W GŁÓWNYM ZAKŁADZIE UZBROJENIA

We wtorek 9 b. m., w godzinach pracy, sierżant Julian Kosiński usiłował dopuścić się gwałtu na pracujących w wymienionym zakładzie robotnicach: Paulinie M. i Stefanji F.

Tym czułościom sierżanta Kosińskiego przypatrywał się sierżant sztabowy Czarniecki, który nie tylko nie powstrzymał jego brutalnych zapędów, ale je usprawiedliwiał.

Mamy nadzieję, że władza wojskowa surowo ukarze winowajców.

Dla wyjaśnienia dodać musimy, że sierżant Kosiński ma niejedną podobną sprawkę na sumieniu. Sprawek tych jednak nie ujawniły robotnice, obawiając się sztykan z strony kolegów Kosińskiego.

ŻYRARDÓW

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy Komitetowi P. P. S. w Żyrardowie za udział w pogrzebie naszego ojca, Władysława Zielińskiego, a w szczególności za Czerwone Sztandary, które ojciec tak kochał i za serdeczne słowa otęczenia, przemawiających nad trumną; dziękujemy Orkiestrze Robotniczej, Towarzystwu Śpiewacznemu „Echo” i wszystkim towarzyszących — przyjaciółom i znajomym, którzy naszego kochanego ojca odprowadzili na cmentarz.

St. i Z. Zielińscy.

KREDYT DLA BANKU ROLNEGO

PAT. donosi: W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie warszawskiej w sprawie kredytu zagranicznego uzyskanego przez państwowy Bank Rolny, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że realizacja tego kredytu narazie w kwocie 2½ miliona dolarów już nastąpiła. Transakcja ta przeprowadzona została przez Powszechny Bank Związkowy w Warszawie i Union Financiere Polonaise w Brukseli. Sumy w ten sposób uzyskane przeznaczone są na sfinansowanie tegorocznej akcji kredytowej na nawozy sztuczne.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

OBOK SPORTOWCÓW — DRUKARZE!

KTÓRY ZWIĄZEK BĘDZIE NASTĘPNY?

Hasło „Robotnicy do teatru robotniczego „Ateneum”, rzucone przed kilku dniami z łamów „Robotnika”, poszło w robotniczą Warszawę i wzbudziło żywy odzew.

Teatr „Ateneum” to teatr robotniczy, teatr stworzony przez Zarząd Główny TUR. i Wydział Kulturalno-Oświatowy Z.Z.K. — to teatr dla mas pracujących, pierwszy teatr robotniczej Warszawy.

Któż więc ma poprzeć ten teatr, przywiązać się do niego, jak nie masy pracujące?

Mamy dziś do zanotowania znowu fakt godny pochwały. Oto w ślad za sportowcami pośpieszyli towarzysze drukarze.

Komisja Kulturalno - Oświatowa Związku Drukarzy zakupiła dla członków Związku i ich rodzin przedstawienie „Wilków” w teatrze „Ateneum” (ul. Czerwonego Krzyża 20).

Przedstawienie odbędzie się w środę, 24 b. m., o godz. 8 wieczór. Bilety po cenach ulgowych są już do nabycia w lokalu Związku, ul. Miodowa 6.

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

DZIS DECYDUJĄ SIĘ LOSY ZWIĄZKU HANDLOWCÓW PRZY UL. SIENNEJ NR. 16

W dniu dzisiejszym odbędzie się roczne zebranie Związku Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, Sienna 16, na którym dokonane zostaną wybory 5 członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Istniejące na terenie Związku Koła i Sekcje zawodowe starają się o przeprowadzenie swoich członków do Zarządu. W połączeniu z pozostałymi członkami Zarządu o zdecydowanym kierunku zawodowym, utworzyłby oni większość, świadomą dążeń i celów Związków Zawodowych; większość, dająca gwarancję pracy realnej dla dobra ogółu członków przez stworzenie silnego Związku Zawodowego i rac. Umysłowych i wywalczenie sobie lepszych warunków bytowania.

Historja Związku wykazała, że pewna grupa członków, nie mająca

nic wspólnego z ruchem zawodowym, uniemożliwia wszelką pracę pozytywną tej grupie, która zdążyła do stworzenia przez umasowienie ruchu zawodowego pracowników umysłowych — jedynego silnego Centralnego Związku Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych, obejmującego całą Rzeczpospolitą Polską.

Pracownicy umysłowi, którzy pragną zmiany stosunków na lepsze, którzy dbają o dalsze losy i rozwój Związku i którym nie obce są te cele, będą wiedzieli komu powierzyć obronę swych interesów, kto może godnie reprezentować i popierać najważniejsze postulaty Świata Pracy. Głosować będą do Zarządu na tych, którzy są rzecznikami interesów pracowniczych i wystąpią śmiało do walki o lepsze jutro.

DO LUDNOŚCI MIAST I WSI CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jak Wam wiadomo piwo jest napojem pożywnym, lecz tylko wtedy kiedy jest czyste. Więc żądacie od właścicieli lokali gospodnio-szynkarskich, aby się zaopatrzyli w aparaty „CLARO”, który Wam zapewni czysty, zdrowy i zawsze świeży napój.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA APARATÓW PIWNYCH LODOWNI I WYROBÓW METALOWYCH KRAKÓW, ZACISZE 6.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

Sekretariat OKR - Warszawa wzywa wszystkie dzelnice PPS w Warszawie do jaknajliczniejszego przybycia ze sztan-darami na Akademię ku czci tow. Feliksa Perla. Akademia odbędzie się w nie-dziele dn. 21 kwietnia o godz. 12 w poł. w sali Z.Z.K. (ul. Czerwonego Krzyża 20). Szczegóły w afiszach. Wstęp za okaza-niem legitymacji partyjnej.

Sekretariat O.K.R. - Warszawa.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA

W poniedziałek 22 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Długa 19 odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa. Proszeni są o przybycie w pełnym składzie Komitety Dzielnicowe i mężowie zaufania fabryk i warsztatów. Na porządku obrad: Dzień 1 maja.

Egzekutywa OKR-Warszawa.

Piotrkowski - Częstochowski Komitet Okręgowy Org. Młodz. T. U. R. w dniu 19 ma-jaja urządza Spotkanie Organizacyjne na tere-nie Piotrkowa, w którym wezmą udział na-stępujące organizacje: Piotrków, Częstocho-wa, Raków, Kalisz, Kamiński, Ostrowiec, Ozorków, Bełchatów, Pabjanice, Radomsko, Stryków Łódzki, Skarżysko, Sulejów, Toma-zów, Zgierz i Łódź.

SOBOTA, 20 B. M.

Dzielnica Grochów. O godz. 6, w lokalu przy ul. Chłopińskiego 18, u tow. Jagodziń-skiego, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Posiedzenie Wydziału Prasowego O.K.R. odbędzie się w lokalu przy ul. Wareckiej 7. o godz. 2 popoł. Tow. tow.: Hartleb, Lieb-kind, Murawski, Strug, są proszeni o nieza-wodne przybycie.

NIEDZIELA, 21 B. M.

Nowe Brudno Kolo Annapol. O godz. 6 w. w lokalu Annapol, budynku 11-2, w mieszkaniu tow. Chrusciewskiego, odbędzie się zebranie Koła. Referat wygłosi tow. Stanisław Gariński.

MŁODZIEŻ

Z. N. M. S.

Walne zebranie odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz., w lokalu Z. N. M. S., Długa Nr. 19. Na porządku dziennym 1 Maj.

RUCH KOBIECY

Posiedzenie Egzekutywy Zarządu Warsz. Wyzd. Kobiecego odbędzie się dziś o godz. 6,30, w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

Ruch Kult.-Oświatowy

Z Wydziału Kult.-Ośw. przy Związku Robotników Przemysłu Metalowego. Dziś o godzinie 6 min. 30 wieczorem, w lo-kalu Związku, Leszno 53, odbędzie się po-siedzenie Zarządu Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy Zw. Robotników Przemysłu Metalowego.

Członkowie Zarządu proszeni są o punk-tualne przybycie, oraz zapraszamy tow. tow. posła Topinka, Boczkowskiego i Wilczyń-skiego.

Komisja Kult.-Ośw. przy Zw. Prac. Kom. i Instyt. Użył. Publ., Oddz. VI (tramwaje), w niedzielę, 21 b. m., o godz. 11 rano urzą-dza wycieczkę do Warsz. Spółdzielni Miesz-kaniowej na Żoliborz. Oprowadzać będzie tow. Dudacewicz. Bilety po 20 gr. do naby-cia u tow. Bema na miejscu. Zbiórka: ostat-ni przystanek linii Nr. 14 na Żoliborzu.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE „ATE-NEUM” DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DUKARZY.

Komisja Kult.-Oświatowa zawiadamia członków Związku, iż w środę dn. 24 kwiet-nia r. b. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się przedstawienie dla członków Związku i ich rodzin w Teatrze „Ateneum”, Odegrana bę-dzie sztuka z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej p. t. „Wilki” Romain Rollanda. Bilety po cenach ulgowych są już do naby-cia w lokalu Związku (Miodowa 6).

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO WYCIECZKA DO MUZEUM POCZTO- WO - TELEGRAFICZNEGO.

W niedzielę 21 b. m. odbędzie się wycieczka do Muzeum Pocztowo - Telegraficznego, organizowana przez Oddział Warszawski Tow. Uniwersytetu Robot-niczego, Muzeum Pocztowo - Telegraficzne jest jednym z najmłodszych i zara-zem najciekawszych muzeów stolicy. Zawi-eria ono liczne ciekawe eksponaty, o-brazujące zarówno dzieje, jak i stan obecny tych dwóch ważnych środków ko-munikacyjnych. Wycieczkę oprowadzać będzie fachowy prelegent, wydedagowa-ny specjalnie przez Dyrekcję Muzeum. Zbiórka punktualnie o godz. 12 w bra-nie domu Muzeum, ul. Wierzbowa 11. Bilety po 40 gr. (dla członków TUR po 30 gr.) do nabycia na miejscu zbiórki.

POSTRZELENIE ZŁODZIEJA

Przed domem Nr. 6 przy ul. Górczewskiej jakiś złodziej skradł z wozu uprząż skórzaną, poczem rzucił się do ucieczki. Za ucie-kającym pognił woźnica krzyżąc: „trzy-majcie złodzieja!”. W drodze opryszek na-tknął się na przechodzącego posterunkowe-go 8 komisarza Józefa Pagowskiego. Po-licjant wyjął rewolwer i z okrzykiem: „stać bo będę strzelał!” pognił za złodziejem. Wi-dząc, że nie ujdzie pogni, złodziej porzucił łup i w dalszym ciągu uciekał. W chwili,

gdy post. Pagowski usiłował już schwytać złodzieja, ten odwrócił się i ugodził policjan-ta nożem w prawą rękę, chcąc wytrącić re-wolwer. Wtedy policjant wystrzelił dwa ra-zy. Jedną z kul ugodziła zuchwałego oprysz-ka w okolicę prawego podbrzusza. Ranne-go, którym okazał się 20-letni Eugeniusz Ziółkowski (Krochmalna 90), po opatrunku przez Pogotowie przewieziono do szpitala na Czyste. Post. Pagowskiemu również u-dzielił pomocy lekarz Pogotowia.

„PAN“ NOWY-SWIAT 40.
Początek o g. 5 pp.
PREMJERA
IGO SYM
w wielkim dramacie produkcji amery-kańsko-niemieckiej p. t.
SPELUNKA

CAPITOL Marszałkowska 125.
Pocz. o g. 5 pp.
PUDOWKINA
BURZA
NAD
AZJĄ

KINO-REWJA „SŁOŃCE“
Bieleńska 5. Pocz. o g. 4, ost. 10.
FILM i REWJA I
NA EKRAŃ:
Potężne arcydzieło filmowe
MOULIN ROUGE
reżyserji genialnego E. A. DUPONTA
w roli gł. OLGA CZECHOWA.
NA SCENIE:
Rewja atrakcyjna w 10 obr.
Jak i Gdzie Kochają
w wykonaniu aktorów operetkowo-rewijowych.
Ceny biletów: Balkon zł. 1.25,
amfiteatr zł. 1.75, parter zł. 2.25.
UWAGA! W sobotę i niedzielę o 12
i 2-ej film i rewja dla dzieci.

CASINO Nowy Świat 50
Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10.
I Bilety ulgowe, passe-partout nieważne!
Orkiestra pod bat.
A. FURMAŃSKIEGO
NAJLEPSZY FILM SEZONU!
EMIL JANNINGS
w filmie produkcji
ERNESTA LUBITSCHA
p. t.

CO GRAJĄ KINA
Apollo: „Policmajster Tagiejew” z Sam-borskim.
Astra (Dzika 51): „Złodziej serc” (Węgier-ska krew) z Lyą de Putti.
Bajka: (Zelazna 69) „Powrót z niewoli”.
Bellona (Leszno 2): „O czym się nie myśli”.
Capitol: „Burza nad Azją” Pudowkina.
Casino: „Intrygant” (The Patriot) Lub-it-scha z Emilem Janingsem i Florence Vidor.
Colosseum: „Całuję twoją dłoń, Mada-me”...
Filharmonia: „Policmajster Tagiejew”.
Hollywood (Hoża 26): „Gehenna pasierbi-cy” z Ewelina Holt.
Italia: (Wolska 32) „Powrót z niewoli”.
Kino Dom Żołnierza (Zygmuntowska 3): „Zwycięzcy” z Albertinim i Vivian Gibson.
Kometa (Chłodna 49): „Kapitan Gwardji królewskiej” z Ramonem Novarro.
Miejski: „Wesoła wojna”.
Mewa (Hoża 38): „Jedwabne pończoszki” z Laurą la Plante.
Muza (Plac 3-ch Krzyży): „Wiosenna mi-łość”.
Pan: „Spelunka” z Igo Symem.
Palace: „Godzina zmysłów” z Polą Negri.
Praga (Targowa 71): „Gałganek — dziec-ko ulicy”.
Quo Vadis: „Intrygant” z Janingsem.
Rococo: „Człowiek z biczem” z Douglasem Fairbanksem.
Słońce: „Moulin Rouge” z Czechową.
Splendid: „Dom upiórów” i „Pod maską bandyty”.
Stylowy: „Sportowiec z miłości” z Buster Keatonem.
Światowid: „Partjer hotelu Atlantic” Mur-na’u z Emilem Janningsem.
Sokół: (Marszałkowska 69): „Gałganek—dziecko ulicy” z Carmeną Boni.
Trianon (Sienkiewicza 8): „Spadkobierca Casanowy”.
Tombola (Marszałkowska 34) „Noc mił-na skazańca” z Gostą Eckmanem.
Tęcza (Przejazd 9): „Tajemnice Wschodu”.
Uciecha (Złota 72): „Adjutant”.
Wodewil: „Robert i Bertrand — dwaj zło-dzieje” z Harrym Liedke i Elizą La Porta.
Wisła (Tamka 34): „Ludzie podziemi”.

INTRYGANT
Partnerzy: FLORENCE VIDOR
I LEWIS STONE.
Wytwórnia: „PARAMOUNT”
KINO „TECZA” Przejazd 9.
Wielkie arcydzieło filmowe
Tajemnice Wschodu
Szecherezada
w roli głównej: M. ALBANI, PE-TERSEN, MOZZUCHINOWA,
M. KOLIN, J. PETROWICZ, A.
WERTYŃSKI.
Nad program: Tylko na naszym ekranie w nowym opracowaniu
Wybory mis Judei, przyjęcia na Jej cześć, zwiedzanie ochron, przytułków etc.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipopieczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
Soboty, niedziele i święta o godz. 5.30.
Schirlej Mason
i Wade Boteler
w pełnej humoru i dowcipu farsie p. t.
WESOŁA WOJNA
Wł. b. „Paramount” Nadprogram:
Odeychanie roślin.
Codziennie seanse oświatowe wyłącz-nie dla szkół. W soboty o godz. 12-ej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 11.5 dla publiczności.

Kino „PALACE”
Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.
POLA NEGRI
w swej pożegnalnej kreacji amerykańskiej — wielkim dra-macie sensacyjnym p. t.
„GODZINA ZMYŚŁÓW”

Zamówienia na
Majowy Nr. „POBUDKI”
Ilustrowane wydawnictwo
P. P. S. przeznaczone do
kolportowania w dn. 1 Maja
Przyjmuje Administracja
tylko do wtorku 23/IV.
Spieszcie z zamówieniami

KINO - VARIÉTÉ
„ASTRA”
Dzika 51.
Na ekranie:
„ZŁODZIEJ SERC”
(Węgierska krew)
z LYĄ DE PUTTI w roli głównej.
Na scenie:
Wstępy artystów scen polskich pod kierunkiem
Bolesława Norkiego-Nożycy
Humor! Śpiew! Tańce!
oraz LOS HERMOSA wybitny duet taneczny

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA
Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70
otrzymała
na Skład Główny:
Bezmąski. — Święte majowe — 10
Boy-Zeleński. Dzieńce Konsystorskie. — 10
Wyd. drugie — 2.60
Frankowska L. Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby. — 8.—
Wyd. drugie

**Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne**

KRONIKA

Z Żeglugi rzecznej. Z dniem dzisiejszym zostaną uruchomione luksusowe statki: „Francja” i „Kaniowczyk”, które kursować będą na przestrzeni Warszawa — Płock — Warszawa. Odjazd z Warszawy o godz. 23.30, odjazd z Płocka o godz. 19.30.

Na linii Warszawa — Włocławek — War-szawa będą kursować statki „Jagiełło” i „Łokietek”. Odjazd z Warszawy o godz. 17, odjazd z Włocławka o godz. 11.30.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Jutro o godz. 12 odbędzie się odczyt prof. J. Jamont-ta p. t. „Walka z pojedynkami”, z cyklu bez-płatnych wykładów Collegium Publicum, urządzanych przez Wołą Wszechnicę Pol-ską (Śniadeckich 8, parter, wejście główne).

Z Tow. Ekonomistów i Statystyków Pol-skich. W poniedziałek, 22 b. m., o godz. 8.15 wiecz., w Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) p. A. Zawadzki wygłosi odczyt p. t. „Teoria i polityka monetarna Anglii na przełomie XVI i XVII wieków”.

Odczyt w Instytucie Badania Spraw Na-rodowościowych. Dnia 23 b. m. o godz. 8 w., w Kamienicy Ks. Mazowieckich (Stare Miao-sto 31) inż. A. Czerniaków wygłosi odczyt p. t. „Rzemiosło żydowskie w Polsce”. Wstęp na odczyt za zaproszeniami, które otrzymać można w biurze Instytutu (ul. Jasna 19, II p., godz. 11 — 1, tel. 46-64).

Wystawa Mikołaja Tanefia. Otwarta w lokalu Związku Zaw. Polskich Artystów-Plastyków (Nowy Świat 19) pierwsza wysta-wa bułgarskiego artysty-malarza Mikołaja Tanefia, wzbudziła duże zainteresowanie. Wystawa otwarta w godz. 11 r. — 5 popoł.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO DZIŚ.

11.56. Sygnał czasu, hejnał z wieży Ma-riackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 13.00. Koncert z płyt gramofonowych. 13.00. Komunikaty: rol-niczy, meteorologiczny oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakow-skiej. 13.15 — 14.50. Przerwa. 14.50. Komu-nikaty: meteorologiczny, gospodarczy. 15.10. Odczyt p. t. „Żółtkiewski i ks. Józef”. 13.35. Komunikat samorządowy. 15.50 — 16.35. Koncert z płyt gramofonowych. 16.35—17.00. Odczyt p. t. „Koleje a samochód”. 17.00. Odczyt p. t. „Pierwszy rok nauczania języ-ka obcych w szkole ogólnokształcącej”. 17.25. Przechadzki artystyczne po War-szawie. 17.55. Program dla dzieci. 18.50. Roz-maitości. 19.10. „Radjokronika”. 19.35—19.55. Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00. Sygnał czasu. 20.00. Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej” 20.30. Koncert wieczorny. Po godz. 22.00 komunikaty. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.56. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lot-niczo-meteorologiczny. 12.10. Transmisja po-ranku z Filharmonji Warsz. Poranek symfo-niczny, organizowany przez Wydział Oświa-ty i Kultury Magistratu m. Warszawy, Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimń-skiego, Alina Wohlmanówna (fortepian) i Stanisław Tawroszewicz (skrzypce). 14.00. Odczyt p. t. „Wędrowki młodego rolnika”. 14.20. Odczyt p. t. „Pielegnowanie roślin w czasie wzrostu”. 14.40. Odczyt p. t. „Najważ-niejsze wiadomości i wskazania rolnicze”. 15.00. Komunikat meteorologiczny. 15.15. Transmisja koncertu z Filharmonji Warsz. Muzyka organowa w wyk. ks. Józefa Mes-enera, kapelmistrza katedralnego z Salzbur-ga. Solo na skrzypcach odegra prof. J. Dwor-akowski. 17.30. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p. t. „Aleksan-der Fredro” (Dział „Literatura”). 17.55. „Z-przeżył i dziejów narodu” (Wspomnienia hi-storyczne). 18.20. Audycja ludowa literacko-muzyczna p. t. „Wiosna nastaje”. W pro-gramie utwory poetyckie o wiosnie Sawczu-ka, Kochanowskiego, Mickiewicza i poetów współczesnych, oraz szereg utworów mu-zycznych w wyk. orkiestry P. R. 19.00. Roz-maitości. 19.20. Odczyt p. t. „O mieszkań-cach i mieszkankach wysp japońskich”. 19.45 — 19.55. Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00. Sygnał czasu. 20.00. „Rozrywki umysłowe”. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie komunikat teatrów miejskich. Transmisja z sali Konserwatorium Warsz. koncertu Polskiej Kapeli Ludowej prof. Sta-nisława Kazury. Udział biorą: prof. W. Ko-chanowski (skrzypce), prof. Margerita Trombi-ni-Kazuro (fortepian), Polska Kapela Ludo-wa pod dyr. W. Laskiego, oraz Wydział Nau-czyielski Warsz. Konserwatorium Muzycz-nego (chór). W programie utwory T. Czer-niawskiego, Lud. Różyckiego, Chopina i in. 21.00. Kwadrans literacki. P. T. Bocheński odczyta fragmenty z Norwida. 21.15. Dal-szy ciąg koncertu wieczornego z Konser-watorium. 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05. Kwadrans konkursowy. 22.25 — 22.40. Komunikaty: P. A. T., policjany, sportowy, nadprogram. 23.00 — 24.00. Trans-misja muzyki tanecznej.

Z WZORAJEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8,90. Tran-zakcje międzybankowe kablem New-York przeprowadzono na 893,00 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich niewielkiej zmianie uległy: Londyn, Szwajcaria, Paryż i Wiedeń, zwykowały natomiast Holandia i Praga. Między bankami płacono za dewizę Berlin 211,33, a za dewizę Gdańsk 173,02. Prywatnie notowano dolary 8,93, ruble zło-te 4,61, czerwońce sowieckie 1,84 dolary.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niedejnotita. Zwykowały: Bank Polski ze 163,50 na 166,00, Firley z 50,00 na 50,50, Rudzki z 40,50 na 40,75, obniżyły się zaś: Węgiel z 78,00 na 77,50, Starachowice z 28,50 na 28,00 i Cegielski z 41,00 na 40,50. W dziale papierów państwowych po niż-szym kursie notowano 4% Premjową Pożycz-kę Inwestycyjną, która obniżyła się ze 105,25 na 105,00, podniosła się 5% Premjowa Po-życzka Dolarowa z 89,00 na 90,00. W dziale listów zastawnych panowała tendencja prze-ważnie siabsza.

POKWITOWANIA

Na fundusz prasowy „Przyjaciela Dzieci” (na numer majowy).

Dr. Gantz M. zł. 5. K. Dubois zł. 13,35. Za-jączkowski St. zł. 3. Łaskowski A. zł. 0,90. Z. Kwiecińska zł. 1. Z. Jaworska zł. 2. St. Benkiewicz zł. 5. J. Szapiro zł. 5. M. Boczkow-ski zł. 2. Z. Hanusz zł. 3. I. Krasnodebski zł. 2. St. Malinowski zł. 2. H. Gebauer zł. 1. J. Komorowski zł. 2. J. Żegawko zł. 2. Fr. Dobrowolski zł. 2. A. Skrzyński zł. 5. B. Foltman zł. 2. K. Blarowski zł. 2. H. Sar-nowski zł. 5.

CHCESZ-KUPIĆ-
ROWER
nie daj się skusić ani zagranicz-nym, ani anonimowym wyrobom, a **pamiętaj**, że masz
**KRAJOWE FABRYKI
ROWERÓW:**
„INVENTIA”, Sp. Akc. POZNAŃ,
„TORNADO”, Fabryka Ro-werów, Bydgoszcz, Dworcowa 18-d,
B. WAHREN, Warszawa, Św. Krzyska 26,
FR. ZAWADZKI, Warszawa—Bagatela 8.

Niezawodny środek od bólu głowy, nzwralgii, Influenzy
proszek **„PSZCZÓŁKA”**
Labor. farm. „POLLABOR” Sp. z o. o
Warszawa.
Żądać wszędzie

„POBUDKA”
TYGODNIK ILUSTROWANY
Ukazał się Nr. 21 zawierają-cy liczne i bardzo ciekawe artykuły o Feliksie Perlu, samo-obronie robotniczej w Au-strii, zmianie Rządu, list tow. Marszałka Daszyńskiego do b. premjera Bartla i wiele, wie-le innych.
Ponadto wielki konkurs czy-telników „POBUDKI”.
Czytajcie i prenumerujcie!
Cena egzemplarza tylko 40 gr., prenumerata mies. zł. 1,50, kwartalnie zł. 4,50.
Adres: Warszawa, WARECKA 7.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie spe-cjalności. Lampa kwarcowa.
Ogłoszenia drobne
AMERYKAŃSKA
Szkoła Samochodowa Y. M. C. A. Warszawa, Miodowa 10 Tel. 305-57
Tanio. Ratami. Nauczmy z gwarancją.
PRZEDZIE podczono-sznicza mercerezowaną w róż-nych kolorach 40/2 24/2 20/2 najtańszej po-leca „Przedzko pol” — Senatora 6.
**Patefony, Par-
lofony**, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Bieleń-ska 1.
ZDOLNY SZOFER
tylko z Kursów Sa-mochodo Pryllń-skiego. Warsza-wa, Aleje Jerozolimskie 27. Opie-ka i mieszkanie zapew-nione. Największe warsztaty szkolne.

SAMOBOJSTWO BEZROBOTNEGO

39-letni Berek Luksenberg, bez zajęcia (Dzika 62), który w bramie domu Nr. 15 przy ul. Stawki przebił się nożem, zmarł w szpitalu na Czystem

WYPADKI PRZY PRACY

W fabryce mechanicznej przy ul. Sandomierskiej Nr. 15, podczas pracy, uległ złamaniu obu nóg Rogalski Lucjan (Konotopy, gm. Ożarów, pow. Warszawski). Poszwankowanego przewieziono do szpitala św. Rocha. Na terenie dworca Wileńskiego, na stacji

Towarowej, 32-letni Andrzej Rogala, robotnik (11 Listopada 32), w czasie wyladunku bałi z wagonu na platformę, był uderzony końcem spadającego bała, doznając złamania lewego uda. Pogotowie przewiozło Rogalę do szpitala Przem. Pańskiego.

SAMOBOJSTWO ŻOŁNIERZA

W parku im. Sobieskiego służba znalazła wiszącego na drzewie żołnierza, jak się okazało, Jakuba Gronberga, kanoniera 1 p. ar-

tylerji ciężkiej. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu oficerskiej szkoły sanitarnej.

NIEZWYKLE ZUCHWAŁA KRADZIEŻ

Złodzieje, specjaliści od okradania sklepów i składów, znowu dokonali niezwykle zuchwałej i śmiałej kradzieży w biały dzień i na oczach przechodniów.

Wczoraj pomiędzy godz. 7 a 7,30 przed dom przy ul. Nowogrodzkiej 18a zajęła platforma jednokonna, na której, oprócz woznicy, było 4-ch trażarzy. Przybyli otworzyli kłódkę podrobionymi kluczami, zdjęli sztabę żelazną, usunęli deski, zasłaniające wejście, poczem otworzyli drzwi i weszli do składu w suterynie, gdzie mieści się przedstawicielstwo herbaty „Liptona”. Dezyderego Sączewskiego.

Bezczelni złodzieje poczęli pośpiesznie wynosić skrzynie, zawierające od 25 do 30 kg. herbaty i składać je na platformę. Je-

den z członków szajki, dla odwrócenia uwagi przechodniów i domowników, stał na ulicy przed wejściem do składu i zapisywał w notesie ilość wynoszonych skrzyń. Zabrawszy ze składu około 20 skrzyń, złodzieje, zsunawszy wejście deskami, wsiadli na platformę i, przez nikogo nie zatrzymywani, odjechali. Wartość skradzionej herbaty przedstawiciel firmy oblicza w przybliżeniu na 20,000 zł.

Dozorca wspomnianego domu zajęty był wówczas sprzątaniem klatek schodowych, natomiast sprawców kradzieży widzieli dozorcy z sąsiednich domów, lecz nie przypuszczali, że mogą to być złodzieje. Na miejsce kradzieży przybyli funkcjonariusze urzędu śledczego i policja 13-go komisariatu.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

3 OSOBY RANNE

Wczoraj o godz. 16 na ul. Odrowąża, w pobliżu Nowego Brudna, wydarzyła się katastrofa samochodowa, której szczegóły są następujące:

W stronę Nowego Brudna jechała taksówka, w przeciwnym zaś kierunku — na rowerze 17-letni Zygmunt Kran (Palestyńska 24). W pewnym momencie samochód, jadący z nadmierną szybkością, wpadł na rowerzystę, a następnie na przydrożne drzewo. Kran,

upadłszy na bruk, otrzymał ranę płątową głowy, jadący zaś w samochodzie kierowcy: 25-letni Władysław Banasik (Rybaki 3) i 26-letni Wacław Smyczyński (Wybrańska Nr. 24), doznali potłuczenia, lub poranienia odłamkami szyb twarzą, ręką i nóg. Samochód uległ częściowemu rozbiciu. Wszystkim ofiarom katastrofy pomocy na miejscu udzielił lekarz Pogotowia.

POŻAR NA BAGNIE

Przy ul. Bagno 2, na poddaszu 3-go piętra, znajduje się skład gotowych mebli, należących do zakładu tapicerskiego, mieszczącego się w tymże domu na parterze, Wolfa Stryka. Wczoraj około południa z poddasza zaczęły wydobywać się gęste kłęby gryzącego dymu. Zaalarmowani dozorca i lokatorzy stwierdzili, że palą się nagromadzone tam gotowe meble. Wezwany policjant zawiadomił straż ogniową, która przy-

była na miejsce i zajęła się akcją ratunkową, trwającą blisko godzinę. Spaliły się umeblowania czterech gabinetów klubowych i dwóch saloników. Stryk oblicza straty ogólne na 30,000 zł. Skład nie był ubezpieczony. Przyczyna pożaru: silnie nagrzana ściana z piekarni Hereza Tekela, wskutek czego zapaliła się belka w przewodzie kominowym, a następnie poddasze i dach.

OKRADZENIE WOŻNEGO BANKU

Wozny Banku Spółek Zarobkowych (Jasna 8), Mikołaj Ostrowski, zameldował w 12 komisariacie, że w oddziale Banku Handlowego przy ul. Flakackiej 1, skradziono mu,

gdy stał przy okienku, po przecięciu otworu w teczce skórzanej, 2,549 zł., które były własnością Banku.

ŻYWY UPOMINEK

Do sklepu spożywczego Chaima Lembergera przy ul. Miedzianej 9, przyszła nieznaną kobietą, kupiła różne towary spożywcze, poczem pozostawiła dziecko jednodniowe, płci żeńskiej, oświadczając, że za chwilę powróci, gdyż pragnie w pobliskiej mleczarni nabyć mleka dla dziecka.

Ponieważ kobieta przez dłuższy czas nie powróciła, strapiiony Lemberger zabrał pozostawiony upominek i przeniósł do pobliskiego 6 komisariatu. Po sporządzeniu protokołu podrzutka przesłano do domu wychowawczego dla dzieci wyznania mojżeszowego przy ul. Ogrodowej 27.

ZE SPORTU

Z NOTATNIKA SPORTOWEGO.

SZEROKI ZAKRES DZIAŁALNOŚCI WRSKO.

Wśród okręgowych komitetów sportowych, wchodzących w skład ZRSS-u — najbardziej intensywnie pracuje i rozwija się warszawski WRSKO. Nie chcąc przez to powiedzieć, by w pracy jego nie było najdrobniejszych niedociągnięć. Każda rzecz ludzka nie może być idealnie doskonałą.

Przyznam, iż w działalności WRSKO rzeczą najbardziej interesującą jest rozmach, z jakim zabrano się u progu sezonu do pracy.

W stadium organizacji znajduje się obecnie

„Biuro Pomocy Technicznej”,

które zajmuje się ułatwianiem drobnym klubom zakupywania sprzętu sportowego. Zniżki przy zakupach, wahał się w granicach 20—30%, staną się wielkim udogodnieniem dla słabych finansowo klubów. W ślad za tem idzie organizacja

pomocy boiskowej,

która ma na celu zapewnić klubom, odpowiednio w „Biurze Pomocy Technicznej” wykupowanym — teren zawodów. Ugi na tem polu również są dość znaczne.

Oprócz powyższego, WRSKO przygotował bogaty program

pracy czysto sportowej.

Jak widać, zapowiedzi te, wraz z faktem odbytego przed 2 tygodniami poranku gimnastyczno-sportowego — świadczą, iż władze WRSKO zdają sobie należycie sprawę z ciężących na nich obowiązków.

Z naszej strony życzyć należy, by wysiłki te wydały odpowiedni rezultat, ku pożytkowi sportu robotniczego.

M. K.

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Boisko Polonii; godz. 16,30 Ruch — Makabi o mistrz. kl. A; godz. 14,30 przedmecz.

Boisko Skry; godz. 16,30 mecz o mistrz. kl. A Gwiazda — Polonia I-b; godz. 14,30 przedmecz.

Boisko AZS-u; godz. 16,30 mecz o mistrz. kl. B. Hakoah — Huragan.

Boisko Legii; godz. 14,30 mecz o mistrz. kl. C Hasmona — Bosowej; godz. 16,30 Olimpia — Orzeł.

ZAPASNICTWO I PODNOSZENIE CIĘŻARÓW W SKRZE.

Jutro o g. 5 pop. w lokalu Skry odbędą się zawody ciężko-atletyczne oraz podnoszenie ciężarów w sekcji C.-A. R.K.S. Skry.

ŚLĄSK — WARSZAWA.

Dziś o godz. 20 odbędzie się międzyokręgowo spotkanie bokserskie Śląsk — Warszawa. W poszczególnych wagach spotkają się następujący zawodnicy: waga musza: Moczka (S.) — Urkiewicz (W.), w. kogucia: Pyka (S.) — Staniszewski (W.), w. piórkowa: Górny (S.) — Olifir (W.), w. lekka: Wochnik (S.) — Głowacki (W.), w. pół-średnia: Gawlik (S.) — Wysocki (W.), w. średnia: Wiczorek (S.) — Garbar (W.), w. półciężka: Zimniowski (S.) — Mizerski (W.). Poza ramami meczu Warszawa — Śląsk odbędzie się spotkanie wagi ciężkiej pomiędzy Woczką (Myślowice) a trenerem bokserskim Otto Nisplem. Mecz odbędzie się w Cyrku.

HOŁD ANGLJI DLA MAJORA SEAGRAVE



Znana rzeźbiarka angielska mrs. Stabler wykonała, na zlecenie rządu angielskiego, statuetkę ze złota, wyobrażającą symbol szybkości. Statuetkę tę ofiarowa-

no majorowi Seagrave, zdobywcy rekordu światowego podczas ostatnich wyścigów automobilowych.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Borys Godunow”

Narodowy

o 8 w. „Król Stefan Batory”

Nowy

o 8 w. „Adwokat i róża”

Letni

o 8 w. „Paniątka z dancingu”

Teatr Ateneum (Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Wilki” Romain Rollanda. Jutro o godz. 4 popoł. „Wilki”, o godz. 8 wiecz. „Kwadratura koła”.

We wtorek premiera komedji Fredry „Oj młody, młody”.

Teatr Wielki. Dziś „Borys Godunow” z występem gościnnym w roli tytułowej p. Z. Zaleskiego i z p. Dygasem jako Samozwańcem. Jutro o godz. 3 popoł. „Pan Twardowski”; wieczorem „Madame Butterfly”.

Teatr Narodowy. Dziś „Król Stefan Batory”.

Jutro o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Pan Jowialski”.

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Adwokat i róża”.

Teatr Letni. Dziś „Paniątka z dancingu”.

Jutro o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Kokoty z towarzystwa”.

W próbach codziennych pod kierunkiem A. Różyckiego najnowszą komedja G. Beylina „Zakład o miłość”.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Samuel Zborowski”.

W niedzielę o godz. 12-iej w pol. „Cudowny pierścień”, o godz. 4-iej popoł. „Dwaj panowie B.”.

Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza”.

Jutro o godz. 12 po cenach znizowanych po raz ostatni „Pociąg-Widmo”; o godz. 4 pp. „Murzyn warszawski”.

„Operetka Warszawska” w teatrze „Znicz”. „Lizistrata”.

Teatr „Morskie Oko”, Jasna 3. Codziennie „1000 pięknych dziewcząt”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q. P. Q.” z udziałem całego zespołu.

— Bagatela! To krzesło przyniosło nam dwa razy więcej, niż zapłaciłmy za zdobycie nakazu.

Mówiąc to, wyjął Ostap z bocznej kieszeni złotą broszkę, wyszukaną szkiełkami, dętą złotą bransoletkę, pół tuzina pozłaczanych łyżeczek i sitko do herbaty.

Hipolit Matwiejewicz był tak srodze zmartwiony, że nie spstrzegł nawet, iż rad nie rad stał się współnikiem najwykleszej kradzieży.

— Draństwo! — zauważył Ostap, — lecz zgodzi się pan chyba, że nie mogłem porzucić ukochanej kobiety, nie biorąc sobie nic na pamiętkę. Jeżak, nie traćmy czasu. To dopiero początek. Koniec w Moskwie. A muzeum mebli — to nie jakaś tam wdowa. Trudniej, znacznie trudniej tam będzie!

Spólnicy wpełchnęli szczątki krzesła pod łóżko i, zrzuciwszy pieniądze (było ich razem ze składką na bezdomne dzieci 610 rubli) — wyjechali na dworzec do moskiewskiego pociągu.

Musieli przejechać całe miasto. Na ulicy Spółdzielczej dostrzegli ze swej dorożki Polesowa, biegnącego po chodniku. Za nim ulica Zagajnikową pędził dozorca domu Nr. 5. Na zakręcie zdążyli jeszcze spólnicy zauważyć, że dozorca dopadł Wiktora Michałowicza i zaczął go potężnie grzmocić. Polesow wrzeszczał: „Ratunku!” i „Cham!”

Do chwili odejścia moskiewskiego pociągu przesiedzieli nasi bohaterzy w garderobie, obawiając się spotkania z ukochaną kobietą.

Pociąg unosił przyjaciół do stolicy. Przyłgnęli obaj do okna. Wagony miały właśnie przedmieście.

D. c. n.

ILJA ILF i EUG. PIETROW.

12 krzesel

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

Hipolit Matwiejewicz z rozpaczą mrugał na Ostap, lecz ten udawał, że nic nie widzi i wyszedł na ulicę.

Apartamenty wdowy Grycacujewej przybrały odświętną szatę. Przy stole weselnym na honorowym miejscu siedział Król z kart — syn tureckiego obywatela. Był elegancki i pijany.

Goście hałasowali.

Pani młoda nie była już młoda. Miała conajmniej 35 lat. Natura obdarzyła ją wielkimi, jak bochny chleba, piersiami, rumianami policzkami i grubym karkiem.

Nowego męża ubóstwiała i bardzo go się bała. Dlatego też nie nazywała go po imieniu, lecz mówiła oficjalnie towarzyszu Bender.

Hipolit Matwiejewicz znow siedział na tak bardzo upragnionem krzesle. W ciągu weselnej kolacji ustawicznie podskakiwał, by wyćzuć coś fwardego. Czasem udawało mu się to nawet. Głośnymi wybuchami wesołości akcentował wówczas swą radość.

Ostap przez cały czas wygłaszał mowy i toasty. Wzniesiono m. in. toast na cześć oświaty ludowej i kanalizacji w Uzbekistanie. Następnie zaczęli się goście rozchodzić. Hipolit Matwiejewicz zatrzymał się i zakomunikował szeptem Benderowi:

— Ostrożnie tylko. Są tam!

— Te ostrożnisiu, — odrzekł pijany Ostap — czekaj na mnie w hotelu. I nigdzie nie wychodzić. Mogę się zjawić każdej chwili. Ra-

32)

chunek hotelowy należy wyrównać. Wszystko ma być gotowe. A teraz dobrej nocy.

Hipolit Matwiejewicz poszedł denerwować się do „Sorbonny”.

O piątej zrana zjawił się Ostap z krzesłem. Hipolit Matwiejewicz oniemiał. Ostap postawił krzesło na środku pokoju i siadł na niem.

— Jak wam się to udało? — wyrzekł wreszcie Worobjaninow.

— Całkiem po-prostu, familijnie, że tak powiem. Wdowa śpi i śni. Żal mi ją było budzić. „Ty nie budź jej o świtanie!”... Ha! Musiałem ukochanej swej zostawić karteczkę: „Jadę z raportem do Nowochoperska. Nie czekaj z obiadem. Twój Kiciunio”. A krzesło wzięłem z sobą. A że tramwajów o tak wczesnej godzinie jeszcze niema — odpoczywałem sobie na niem w drodze.

Hipolit Matwiejewicz, głucho pomrukując, rzucił się na krzesło.

— Ciszej! — rzekł Ostap, — trzeba to wszystko zrobić bez hałasu.

Z głębokich czeluści kieszeni wydobył obcigi i starannie zerwał obicie z krzesła, usiłując nie uszkodzić angielskiej wzorzystej satyny.

— Takiej satyny już się teraz nie spotyka, trzeba ją schować. Głód towarowy, trudna rada.

Wszystko to doprowadził Hipolita Matwiejewicza do pasji.

— Już — rzekł cicho Ostap i obiema rękami zaczął macać między sprężynami. Na czoło wystąpiły mu sine żyły.

— No? — powtarzał Hipolit Matwiejewicz najrozmaitszemi tonami, — no? no?

— No i no, — odpowiedział z rozdrażnieniem Ostap, — jedna szansa na dwanaście i ta szansa...

Dokumentnie pogrzebał w krzesło i skończył.

— I ta szansa nie jest, jak dotąd, nasza.

Wyprostował się i zaczął otrząpywać spodnie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk „Robotnika” Warecka 7